Nr. 127. Piątek, 4 Czerwca 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 maja b. r. zwyczajnemu profesorowi filologii klasycznej w c. k. uniwersytecie wiedeńskim dr. Wilhelmowi von Hartel, nadać najmiłościwiej tytuł radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Kierownik Ministerstwa handlu przeniósł zarządcę pocztowego Adolfa Wyrzykowskiego z Kołomyi do Drohobycza.

C. k. Rada szkolna krajowa poleciła do użytku szkół średnich książki: a) Ruska czytanka dla klasy III; b) ruska czytanka dla klasy IV. Ułożyw Om. Partyckij. Cina 1 złr. Lwów, nakładom fonda krajewoho 1886.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 24 maja 1886.

Od dnia 10go do 16go maja b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę waglikowa: w Siedliskach (pow. grybowski).

W powyższym okresie czasu wygasł:

Świerzb u koni: w Srokach (pow. lwowski), w Tatarach (pow. samborski) i Budzanowie (pow trembowelski).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 maja 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 czerwca.

Przewidywane we Francyi trudności dla rządu z powodu kwestyi wydalań książąt, urzeczywistniły się prędzej, niż przepowiadano. We wtorek obiegały pogłoski, zgoła nie zmyślone, ale na podstawie otrzymanych przez rząd relacyj od reprezentantów francuskich za granicą, że wszędzie prawie wniosek banicyjny wywołał przykre wrażenie, a na dworze petersburskim otwarcie wyrażono się o nim, jako o kroku niepolitycznym. Prezes gabinetu, Freycinet, otrzymał nadto wskazówki, że kilku dyplomatycznych reprezentantów Francyi u dworów zagranicznych, postanowiło niezwłocznie po wykonaniu wyroku, podać się do dymisyi. Znane są trudności z dawniejszych zmian agentów dyplomatycznych francuskich, gdy po przesileniach gabinetowych w Paryżu obsadzić było trzeba stanowiska posłów w Berlinie, w Hiszpanii, a obecnie w Petersburgu; trudności te wzmagają się przy dzisiejszym stanie stosunków francuskich, przy grożącym zwłaszcza wybuchu zatargu pomiędzy Francyą a Stolicą Apostolską. Dzisiejszy francuski minister prezydent przewidział to doskonale, i dlatego, pomimo, że organa radykalne nie przestawały w wycieczkach swoich nazywać go tajnym zwolennikiem Orleanów, on do ostatniej chwili zwracał uwagę na zawikłania polityczne i niekorzystną sytuacyę, w której znajdzie się Francya.

Depesze ostatnie mówią, że w łonie gabinetu zdołano przywrócić porozumienie na tej zasadzie, że członkowie radykalniejsi odstąpili od myśli orzekania banicyi przeciw wszystkim książętom, a Freycinet równocześnie ulegając konieczności, zgodził się na proskrypcyę hrabiego Paryża i obu książąt Napoleonów. Czy jednak powiedzie się taki kompromis pomiędzy ministerstwem a frakcyami Izby deputowanych, jest rzeczą, którą rozstrzygną dopiero obrady. Część frakcyi oportunistycznej, właśnie tej, która umiała niegdyś stosować się do politycznych wymagań chwili, postanowiła w Izbie otwarcie skorzystać ze sprawy wydalań w tym duchu, żeby doprowadzić do przesilenia gabinetowego. Jest to wprawdzie nieliczna frakcya stronnictwa oportunistów, ale jeżeli się przyłączy do członków radykalnych, może wywołać nowe trudności i kompromis uczynić niemożliwym. Pobudką tych secesyonistów jest antagonizm osobisty przeciw Freycinetowi. Ewentualna zatem większość dla projektu rządowego, wniesionego pod naciskiem skrajnej partyi, jest nader wątpliwą. Projekt ten zresztą nie odwróci opozycyi prawicy i tych senatorów, którzy są zwolennikami idei monarchicznej. Że w razie wykonania wyroku przeciw hrabiemu Paryża rozjątrzenie się wzmoże, o tem wątpić nie można. Obecnie już znany jest program prawicy Izby deputowanych i tej samej barwy senatorów. Postanowili oni udać się gremialnie do Eu, gdzie przebywa hr. Paryża i czekać tam na chwilę doręczenia wyroku, a to w tym celu, ażeby zatwierdzić słowa hrabiego, który otrzymawszy wyrok, ma oświadczyć, że ustępuje wobec przemocy. Wątpliwą jest równie rzeczą, czy inni książęta zgodzą się na dodatkowy warunek, zawarty w poprawce do wniosku, iż wolno im będzie pozostać we Francyi, jeżeli wyjednają sobie pozwolenia rządu republikańskiego. Pomimo więc pozornego zażegnania przesilenia, zachodzi pytanie, czy w rzeczywistości nie znajdzie się Francya wobec groźnych wypadków i wichrzeń, wyzwanych przez żywioły skrajne, którym gabinet p. Freycineta oprzeć się stanowczo nie może, idąc drogą koncesyi utorowaną przez poprzedników.

Rada państwa.

(LXXIV posiedzenie Izby poselskiej).

‡ **Wiedeń**, 1 czerwca (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 20.

Poseł Potocki bierze urlop na tydzień.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, załatwiono w pierwszem czytaniu projekt rządowy o wolnym do czasu od cła dowozie kukurudzy i prosa z Bułgaryi i Serbii, przekazując go komisyi celnej i projekt rządowy o poprowadzeniu kolei Mostarsko-Metkowickiej w dalszym ciągu ku Serajewu, przekazując go komisyi budżetowej. — Tamten projekt pozwala Bułgaryi i Serbii na wolny od cła dowóz rzeczonych artykułów za świadectwem pochodzenia krajowego aż do końca czerwca r. 1887. Projekt zaś o kolei Mostarsko-Metkowickiej żąda przyzwolenia Rady państwa (i Sejmu węgierskiego) na udzielenie Bośnii i Hercegowinie pożyczki aż do sumy 2,800.000 zł. z tak zwanych aktywów centralnych, t. j. ze wspólnego mienia Monarchii, na zbudowanie drogi żelaznej o wąskim torze z Mostaru do ujścia rzeki Ramy do Neretwy. Procenta od pożyczki mają być płacone z własnych dochodów Bośnii i Hercegowiny, amortyzacya zaś z czystych dochodów kolei

W dalszym ciągu dyskusyi nad § 12 ustawy o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania na wypadek okaleczenia, zabiera głos komisarz rządowy, radca ministeryalny dr. Steinbach i oświadcza się przeciw wniesionej wczoraj przez pos. Madejskiego po-

STAROSTA ZYGWULSKI

V.

(Ciąg dalszy.)

Gdy Rotmistrz przybył do Niedźwiedzia z powrotem, była już noc późna, ale mu zaraz powiedziano, że pani Stadnicka z wielkim niepokojem go oczekuje, kilkakrotnie przysyłała z zapytaniem, czy nie powrócił i małżonkę jego do swojej komnaty zawezwawszy, tam z nią razem czuwa a poleciła, by p. Szornel zaraz po przyjeździe, nie zwłócząc, u niej się stawił.

Ze ściśnionem sercem poszedł tedy p. Szornel zdać sprawę ze smutnego poselstwa, musiał być bardzo zalterowany i blady, skoro obie niewiasty obaczywszy go, krzyknęły razem boleśnie i już go nawet witać zapomniały. A cóż dopiero, gdy p. Rotmistrz opowiedział wszystko! Pani Stadnicka nie płakała już nawet, ale twarz jej zwykle blada, jakby marmurową i martwą się stała, oczy jej zdawały się wychodzić z powiek tak się stały duże i jakieś nieruchome, jakby straszliwe mary przed sobą widziały. Nie mówiła nic, jeno pierś jej podnosiła się gwałtownie, że zdawało się, iż wewnętrzne łkanie ją zdławi. — Szornelowa rzuciła się ku niej błagając, aby się uspokoiła, toż samo powtarzał Rotmistrz i oboje pocieszali jak mogli, ale słów ich pani Stadnicka zdawała się nie słyszeć. Długo trwało, zanim przemówiła, a głos wydobył się z jej piersi z trudnością, cichy, zmieniony, jakkolwiek na pozór dziwnie spokojny.

— Dziękuję wam... — rzekła. — Na was już jeno w tem życiu liczyć mogę, a mam nadzieję, że mnie nie opuścicie, jako oboje przyrzekli. Dziś jeszcze mam ciężki do spełnienia obowiązek.... muszę mówić z małżonkiem.... Nikt inny zwiastować mu tej strasznej nowiny nie może.

A gdy oboje Szornelowie, obawiając się gniewu p. Stadnickiego, jęli ją od tego kroku wstrzymywać, przedstawiając, że lepiej odłożyć tę rozmowę do jutra, — przerwała im, mówiąc:

— Dziś pójdę. Nie łzami, bo temi nigdy go wzruszyć nie zdołałam, ale słowem spokojnem wskażę mu przepaść, w jaką leci, mnie z sobą pociągając. Powiem mu, że ręka karząca już spadła na nas.... żeśmy podani na hańbę i wzgardę, potępieni za żywota!.. Niech wszakże czyni, jako wie — jam mu wierność przysięgała do śmierci.... powiem mu, że go nie odstąpię, — chociaż.... wyklętym jest....

Ostatnie słowo „blada pani" zaledwie wymówić zdołała, a gdy je wyrzekła, łzy potokiem wytrysły z jej oczu. W rychle jednak wszakże otarła i pożegnawszy Szornelów, kazała im odejść, sama zaś krokiem pewnym, ale jakby sztywnym, blada bardzo, choć na pozór całe spokojna, z głową śmiało podniesioną i wyrazem determinacyi na obliczu, szła do komnat mężowskich.

Jaka tam była między małżonkami rozmowa, to jeno Panu Bogu wiadomo. Widziano tylko, jako w komnatach p. Stadnickiego całą noc paliło się światło, słyszano głośne jego wykrzyki, odgrażania się srogie, a potem cichą rozmowę i jakby łzy i lamenty niewieście.

Nazajutrz z rana wieść o klątwie przez x. Dziaduskiego rzuconej, rozeszła się po całym zamku lotem błyskawicy, wielki popłoch i przerażenie rzucając. Owi wszyscy ministrowie kacerscy zebrali się na naradę i długo obradowali, poczem główny minister zboru, Felix Krucygier szedł do Stadnickiego, który wszakże mówić i widzieć się z nim nie chciał. — Wśród dworzan, którzy katolikami byli, nie mniejsze panowało zamięszanie; niektórzy przenosząc dobrą kondycyę nad wszystko, chcieli pozostać, inni, zelanci, oświadczyli, iż z wyklętym społeczności mieć nie mogą i gwoli zbawienia duszy z Niedźwiedzia uchodzić muszą. — Tymczasem około południa, pan Stadnicki z nikim się nie widząc, wyjechał i udał się do Proszowic, gdzie podówczas szlachta sejmikowała. —

Snać „blada pani" interwencyą swoją a prośbami uzyskała niewiele, bo na onym sejmiku p. Stadnicki odgrażał się szpetnie przeciw Biskupowi, bluźnierstwa głosił straszliwe, a wreszcie, gdy mu tam wyrok biskupi na piśmie doręczono, protestował się i całą szlachtę obecną za sobą pociągnął, która do onego protestu tłumnie przystąpiła. I jeżeli po rozmowie z małżonką, w pierwszym momencie, miał może jakie pojednawcze intencye, to je całkowicie z owych Proszowic wróciwszy utracił i znów z Krucygierem i innymi kacerzami ciągłe konferencye a colloquia odprawował.

Nic go to już nawet nie wzruszyło, iż małżonka jego, snać z owej alteracyi wielkiej, zaniemogła bardzo i przez dni kilka całe nieprzytomna w srogiej maligniе leżała. Nawet nie widywał się z nią, jeno codziennie przysyłał z zapytaniem, jako się miewa. — Gdy się zaś dowiedział, iż niektórzy z dworzan tak w Niedźwiedziu jak i w Dubiecku mówili, że jako katolikom nie godzi się im dłużej z wyklętym obcować, tak się rozsierdził, że prawie wszystkich natychmiast oddalił, nawet takich, którzy radzi byli pozostać.

Szornel byłby już dawno z Niedźwiedzia wyjechał, jeno go jeszcze ciągle wstrzymywała małżonka, która przy łożu chorej pani Stadnickiej dnie i noce spędzała. Tak tedy minął czas niejaki, gdy jednego wieczora wbiegł do izby Szornela, jeden z przybocznych dworzan p. Stadnickiego, zalterowany bardzo, mówiąc, jako pan zachorzał i wzywa Rotmistrza do siebie.

Zdziwiło go to niepomału, bo od czasu owej klątwy całe jeszcze Stadnickiego nie widział, a i przedtem już tylko z rzadka się widywali, a prawie nigdy nie mówili z sobą, tak owo kacerstwo wielką między nimi wykopało przepaść. Wszakże na wezwanie poszedł zaraz Szornel, ale z tą determinacyą, aby ta rozmowa była już ostatnią i aby oświadczyć dawnemu przyjacielowi swemu, iż zamek niedźwiedzki opuszcza na zawsze.

Gdy wszedł do komnaty pańskiej, zastał Stadnickiego siedzącego na łożu. Był widocznie zmieniony: twarz cała była czerwona i jakby nabrzękła, a od czasu do czasu przebiegały po niej jakieś drgania kurczowe. Oczy miał przygasłe i także zaczerwienione. Widząc wchodzącego Rotmistrza, ruszył się niespokojnie, ale ręki doń nie wyciągnął, jeno ozwał się z żywością:

— Mam do waszmości wielką prośbę.... Wiem, że jako inni, tak i ty opuścić mnie chcesz Nie wstrzymywałbym, każdy bowiem czyni tak, jak mu jest lepiej.... Ale oto ciężko się chorym, bardzo chorym.... Walczyłem długo z niemocą, ale ona przemaga. Dobrze więc.... niech się wszystko zakończy, już mi się i ten żywot sprzykrzył i cale go żałować nie myślę.... Wszakże zostawiam żonę bez opieki.... To mnie gryzie. Nie wiem, ja, czy jej zrobiłem jako przynależy.... łzy jej i smutek ciężą mi.... Przed chwilą, gdym usnął, zdało mi się, iż widzę pierwszą małżonkę moją a ta mi rzekła, iżbym obowiązków dopełnił.... Wiem, jako po mej śmierci zbiegną się tu bliżsi i dalsi.... rozchwytają i rozdrapią.... Nie chcę, aby ta, której za życia dałem łzy, po mej śmierci doznała niedoli....

Tu Rotmistrz przerwać chciał, ale Stadnicki nie dał mu nic rzec, jeno sam mówił dalej, coraz spieszniej, głosem stłumionym, jakby go w piersiach dławiło.

— Otóż chciałbym — kończył — abyś ty, mości Rotmistrzu, któryś mi niegdyś życie ocalił, teraz ocalił spokój mej duszy.... Z klątwą x. Dziaduskiego — dodał, rzucając niecierpliwie ręką — jakoś sobie radę

prawce, żądającej, aby nominacyą trzeciej części członków zarządu zakładów zabezpieczenia przez Ministra spraw wewnętrznych uczynić zawisłą od propozycyi Wydziałów krajowych. Komisarz rządowy motywuje zapatrywanie Rządu jak następuje: Kilkakrotnie powiedzano, że ci przez Rząd zamianowani członkowie zarządu mają być miotłami w ręku drugich członków, a skoro tak, więc też Rząd musi dobrać odpowiednie osobistości. Gdyby zaś proponował kandydatów Wydział krajowy, Rząd byłby z góry przekonany, że nie będą to miotły, lecz owszem pomiataliby innymi, i nie mógłby przyjąć odpowiedzialności za ich nominacyę. Ale i z praktycznych względów Rząd nie może zgodzić się na poprawkę. Zazwyczaj będzie trzech rządowych członków zarządu w zakładzie, a gdyby zakład obejmował cztery kraje pomniejsze, jakże stósować się do propozycyi czterech Wydziałów krajowych? Jeden kraj wypadłoby koniecznie pominąć z obrazą Wydziału krajowego. Proszę odrzucić poprawkę pos. Madejskiego.

Poseł Kopp: Poprawka posła Madejskiego dostała się tu jak Piłat w Credo; trudno wytłómaczyć ją sobie inaczej, jak pobudkami narodowemi. A właśnie przy ustawie niniejszej powinno się unikać waśni politycznych i narodowościowych, nie hodować jabłek niezgody (*Zankapfelzucht treiben* — ten dowcip wywołuje wielką wesołość na lewicy). Byłoby dobrze nie zatruwać ustawy takiemi jabłkami niezgody. Poprawka posła Madejskiego znaczy tyle, co dać partyi rządzącej w Galicyi i Czechach prawo, żeby były języczkiem u wagi, a pozbawić państwo czynnika władzy. My nigdy za takim wnioskiem głosować nie będziemy. (*Huczne brawo z lewicy*).

Poseł Madejski: Wniosek mój stawiłem dlatego, że nikt nie może lepiej znać kandydatów zdatnych na członków zarządu, znających się na sprawach krajowych, jak Wydział krajowy; jako też dla tego, że, jak to już przy §. 3cim powiedziałem, cała sprawa zabezpieczenia robotników jest wybitnie autonomiczna. Stawiając go, anim myślał o waśniach narodowych, o hodowaniu jabłek niezgody; ale w tem, że mi to poseł Kopp insynuuje, mam powód, że to on właśnie hoduje te jabłka niezgody i chce niemi zatruć ustawę. Panu komisarzowi rządowemu, który w wypadku, gdy cztery kraje składać się będą na jeden zakład zabezpieczenia, nie widzi sposobu aby nie obrazić żadnego Wydziału krajowego, powiem sposób bardzo prosty: zamianować czterech członków, nie trzech. Argumentacya pana komisarza rządowego przypomina mi coś z pierwszych czasów życia konstytucyjnego w Austryi. Zakładano księgi gruntowe na Węgrzech. W pewnej okolicy Węgry żądali, aby księgi były w języku węgierskim, Słowacy zaś, żeby były w języku słowackim. Na to minister sprawiedliwości orzekł, żeby były w języku niemieckim. W parlamencie austro węgierskim zainterpelowano go o naruszenie równouprawnienia; on zaś odpowiedział: nie chciałem obrazić ani Węgrów, ani Słowaków; zadekretowałem język niemiecki, i w ten sposób wymierzyłem obu stronom równe prawo. (*Wesołość na prawicy*). Jeżeli odmówienie prawa jest treścią prawa, w takim razie miał słuszność. Ja jednak inaczej prawo pojmuję i powiadam: Wydział krajowy ma prawo, więc też trzeba mu go nie odmawiać, nie odejmować.

Przykro mi powracać do wczorajszego wystąpienia pos. Neuwirtha, ale muszę dla salwowania godności własnej i godności Koła polskiego. Pos. Neuwirth poważył się powiedzieć, że wniosek mój oznacza znowu *luogo di traffico* — frymarczenie Koła z Rządem. Ulotne to słówko znalazło przystęp do tej sali nieco dawniej dzięki niewysłowionej pobłażliwości szanownego prezesa Izby, nad czem każdy spokojnie i moralnie myślący polityk ubolewał głęboko. (*Brawo! z prawicy*). Przyjemnie to było, że od początku nowej sesyi zaprzestano używać tego słówka. Nagle znów ośmiela się ów przezemnie wymieniony poseł na nowo używać tej broni. Poczytuję za rzecz ubliżającą dowodzić, że podejrzenie to jest bezpodstawne; pytam tylko: zkąd prawo do takiego podejrzywania? — i z oburzeniem je odpieram. (*Brawo! z prawicy*). Z moralnego poczucia narodów cywilizowanych wypływają pewne zasady, które stanowią warunek pożycia wspólnego między ludźmi cywilizowanymi. (*Brawo! z prawicy*). Do nich należy reguła, żeby niczyich czynności nie podejrzywać (*brawo! z prawicy*), żeby być przekonanym o działaniu przeciwnika w dobrej wierze, dopóki się nie ma dowodów, że rzecz ma się inaczej. Ani mi na myśl nie przychodzi zabraniać owemu wymienionemu posłowi zwalczania moich wniosków, ale żądam — i wys. Izba przyzna mi słuszność — żeby nie poważał się mówić obrażająco o mojej działalności w życiu publicznem. O to go proszę, jak każdego innego, raz na zawsze w sposób jak najbardziej wprawdzie uprzejmy, ale i jak najbardziej stanowczy. (*Huczne brawo! z prawicy*.

Pos. Rapp na wypadek odrzucenia wniosku pos. Madejskiego wnosi, aby położono w paragrafie słowa: „po wysłuchaniu Wydziału krajowego" (zamiast „na propozycyę" — jak chce pos. Madejski).

Pos. Neuwirth: Słówko, którego użyłem, a które nie jest mojego wynalazku, może nie było tu wczoraj na miejscu. Pos. Madejski nie potrzebuje brać go do siebie osobiście; rzecz ta ma tło polityczne, a pos. Madejski nie zechce pewnie, żebym przytaczał reminiscencye, które to słówko potwierdzają. Ograniczam się na tem, iż co do najbliższej przyszłości powiem: *vedere-mo!* (*Bardzo słusznie! z lewicy*).

Sprawozdawca komisyi poseł Aloizy Liechtenstein oświadcza się przeciw wnioskowi p. Madejskiego, a za wnioskiem p. Rappa.

W głosowaniu odrzucono wniosek Madejskiego 136 głosami przeciw 106 głosom, przyjęto paragraf z poprawką Rappa.

Paragraf 13 stanowi, że Rząd wyda sposobem administracyjnym statut wzorowy dla zakładów zabezpieczenia.

Pos. Kronawetter lęka się tego rządowego statutu wzorowego, który zaprowadzi w zakładach taką gospodarkę biurokratyczną, że ani sobie wyobrazić nie można, jaki zapanuje szablonowy tryb rzeczy.

Komisarz rządowy dr. Steinbach oświadcza, że interesenci wynurzali życzenie, aby Rząd wydał statut wzorowy, który będzie zresztą pożyteczny, bo zuniformizowanie nowo powstających organizacyj jest pożądane.

Paragraf 13 przyjęto; bez dyskusyi uchwalono §. 14, który przepisuje podział przedsiębiorstw na klasy wedle niebezpieczeństwa ich i obliczenie premii zabezpieczenia na każdą klasę.

Paragrafy 15 i 16 idą razem pod dyskusyę. Jeden mówi o tworzeniu kapitału rezerwowego w każdym zakładzie zabezpieczenia. którego wysokość Minister spraw wewnętrznych oznaczy, a który w dwu trzecich stanowić będzie fundusz rezerwowy dla samego zakładu, w jednej trzeciej zaś pójdzie na wspólny fundusz rezerwowy dla wszystkich zakładów w państwie. Drugi stanowi, że członkowie zakładów wnosić mają do kasy zakładów pewne stałe opłaty w miarę płac robotniczych na samą asekuracyę, na koszta administracyi i na kapitał rezerwowy (*Capitalsdeckung* — system stałych opłat w przeciwstawieniu do *Umlage* — systemu rozkładu ciężaru w miarę rzeczywistej potrzeby.)

Pos. Mauthner przemawia za systemem rozkładu ciężarów, dowodząc, że system stałych opłat zanadto obciąży teraźniejsze pokolenie przemysłowców, szczególniej w chwili, gdy do przemysłu już i tak zakradł się wielki zastój, a na dobitkę jeszcze stracił tak wielkie pole zbytu, jakiem jest Rumunia. Bez porównania znośniejszym będzie system rozkładu ciężarów, który rozpocznie się opłatą wedle niskiego stosunku procentowego i z czasem dopiero pociągnie za sobą stopniowo wyższe opłaty. Mowca wnosi poprawkę, zmieniającą z gruntu brzmienie obydwu paragrafów a zastosowaną do systemu rozkładu ciężarów, mimo czego żąda w niej także utworzenia funduszu rezerwowego.

Komisarz rządowy dr. Steinbach: Mamy tu sprawę z jedną z najważniejszych kwestyj niniejszej ustawy. Projekt pierwotny wniesiony był 7 grudnia r. 1883, dziś po półtrzecia roku jedna z pierwszorzędn[ych] zasad ustawy jest mocno zaczepiona, z c[zym] dotychczas nikt się nie odzywał (*pr[awdziwie] lewicy*). Dwukrotnie w komisyi prze[...] wano ustawę od początku do koń[ca] zupełniejsza była zgodność co do [...] stałych opłat. Jakoż i w sprawozdaniu m[niej]szości komisyjnej nie ma ani śladu odm[ie]nnego zapatrywania. Wobec zaczepienia systemu tego w ostatniej dopiero chwili, czyż można dzisiaj osądzić, jak zmiana dwu paragrafów tych w myśl wniosku szanownego preopinanta oddziaływałaby na inne przepisy ustawy? Ale przechodzę już do rzeczy samej. Mamy w Austryi zakłady, polegające na systemie rozkładu ciężarów; są niemi kasy brackie. Otóż mam memoryał administracyi kas brackich największych przedsiębiorstw górniczych w Austryi, który stanowi najlepszą krytykę rezultatów systemu rozkładu ciężarów. Jakoż rząd zajmie się sprawą reformy kas brackich, odnośny projekt ustawy prawie już gotów. Sprawiałoby to zaiste osobliwsze wrażenie, gdybyśmy w projekcie o dawnej instytucyi kas brackich, stosownie do życzenia interesentów, zaprowadzili system assekuracyjno-techniczny, a z drugiej strony, zaprowadzając dopiero nową instytucyę zabezpieczenia robotników, wracali znów do dawnego systemu rozkładu ciężarów, uroczyście zarzuconego przez interesentów, którzy jedynie w Austryi mają na tem polu doświadczenie. (*Brawo! z prawicy.*)

Dwa główne argumenty za systemem rozkładu ciężarów są: ulga w ciężarach dla teraźniejszego przemysłu i niepozbawianie przemysłu znacznego kapitału. Nawiasem powiem tu, że szanowny preopinant w umotywowaniu wniosku swego uznał, iż system rozkładu ciężarów jest przy terytoryalnej organizacyi zakładów o wiele pewniejszy, niż przy organizacyi wedle spółek zawodowych. Cieszy mnie to, a dodaję: jeżeli wczoraj jeszcze tak czarno malowano zakłady terytoryalne, że i pies nie wziąłby od nich kawałka chleba, (*wesołość na prawicy*) dziś zaś mimo to widzi się w nich coś dobrego, to może i system stałych opłat nie będzie tak zły, jak go szanowny preopinant maluje. Co się tyczy pierwszego z owych dwu argumentów, nie myślę przeczyć, że nakłada się tu przemysłowi ciężary. Ale i system rozkładu nakłada wedle wniosku pana preopinanta w stopniu wyższym, niżby wypadało z prostego rozłożenia dorocznych wydatków. I oto pytam: jeżeli system rozkładu w ogóle jest tak pewny, na cóż tedy ten ogromny fundusz rezerwowy, którego chce pan preopinant? Matematycznie ciężary będą przy obu systemach równe; chodzi tylko o to, kto je ma ponosić; a pos. Mauthner żąda, żeby główną część zwalić na przyszłość. Nie uznaję tego za rzecz słuszną, albowiem teraźniejszość powinna odpowiadać za to, co w teraźniejszości się wydarza. Pytacie: cóż przeszłość uczyniła dla nas? Tak pytając, niedaleko zajdziemy w kwestyi socyalnej. Że przodkowie nic dla nas nie uczynili, czyż z tego wynika, żebyśmy i my nic nie czynili dla przyszłości? Bynajmniej, byłoby to zapoznawać powołanie teraźniejszości. (*Bardzo słusznie! z prawicy.*) Ustawa niniejsza jest najlepszym na to dowodem. Czy zaś ciężary na prawdę będą tak ogromne? Mam statystyczne sprawozdanie wiedeńskiej izby handlowej. Wedle niego wartość produkcyi wielkiego przemysłu w r. 1880 wynosiła 269,860.000 zł.; przyjmując liczbę robotników 115.412, średnią płacę robotników po 300 zł. na rok, otrzymujemy sumę 34,623.000 zł; przyjmując zaś wedle broszury kolegi mojego, radcy rządowego p. Kaana opłatę na zabezpieczenie w wysokości $1\frac{1}{10}$ centa od złotówki, otrzymamy wedle systemu stałych opłat sumę równającą się $1\frac{1}{2}$ prct. sumy wartości produkcyi. Ciężar tedy przedstawia się w świetle łagodniejszem, niż go przedstawiano w skargach nań. Szanowny preopinant powiedział, że ten wielki ciężar pomnoży się jeszcze, gdy się rozszerzy zabezpieczenie robotników, gdy się zabezpieczy inwalidów. Ale czyż to przy systemie rozkładu ciężarów lepiej będzie, niż przy systemie stałych opłat? Co się tyczy pozbawienia przemysłu znacznego kapitału (przez związanie go), pozwalam sobie odpowiedzieć, że kapitał ten będzie ulokowany na procent, a rozumie się w rencie austryackiej. To więc będzie ulokowane, stanie się kapitałem wolnym i przystępnym przemysłowi. Wskutek zaś lokowania go w rencie austryackiej niejeden pa[pier] ściągnie się z zagranicy i pozostanie w państwie. Czyż to będzie nieszczęście? Owszem, zdaje mi się, że tak dobrze będzie. (*Brawo! z prawicy*). Przechodzę do innego punktu. System rozkładu ciężarów byłby połączony pewnie z gwarancyą państwa. Sami tego się lękacie, bo chcecie połączyć z nim fundusz rezerwowy. Rząd na gwarancyę nigdy się nie zgodzi, bo to nie właściwe, żeby dla pewnych kategoryj ludności dawać gwarancyę skarbową. Zresztą system stałych opłat zaleca się już ztąd, że nie trudno przejść odeń do systemu rozkładu ciężarów, gdy tymczasem na odwrót trudna byłaby sprawa, gdyby drugi ten system wykazywał niedobory. Nie możnaby zmieniać już obszarów organizacyi, bo nie wiedziałoby się, jaką część niedoboru przekazać drugiemu obszarowi. Przy systemie stałych opłat rzecz to prosta, bo występującym przedsiębiorstwom wyda się ich fundusz rezerwowy. Mowca kończy uwagami o potrzebie ofiarności w teraźniejszości. (*Oklaski z prawicy*).

Pos. Menger zarzuca komisarzowi rządowemu, że co do głównego argumentu o systemie rozkładu ciężarów prześliznął się po wierzchu. Tym jest ulga w ciężarach dla przemysłu teraźniejszego. System stałych opłat może zniszczyć mnóstwo przed-

---

dam, ale krzywda jej, małżonki mojej, ciężyłaby mi straszliwie.... Skoro więc umrę, tobie Rotmistrzu, oddaję nad nią opiekę.... Znam Cię i wiem, jako nikt lepiej uczynić by tego nie zdołał....

A wskazując ręką na wielką skrzynię okutą, stojącą opodal, rzekł jeszcze:

— Tam znajdziesz spisaną ostatnią wolę moją.... wykonaj ją.... na zbawienie duszy zaklinam cię i obliguję....

To mówiąc, padł na wznak, rękami niespokojnie rzucając, a gdy p. Szornel w przerażeniu podbiegł, Stadnicki chwycił go silnie za rękę i głosem chrapliwym powtarzał:

— Przyrzekasz mi? przyrzekasz?...

— Przyrzekam! odrzekł Rotmistrz, nie wiedząc już nawet co mówi z przestrachu a w tymże momencie Stadnicki straszliwie zacharczał, zębami zgrzytnął i oczami przewracał, właśnie jak gdyby konał.

Szornel wołać począł, zbiegli się domownicy i przywołano natychmiast bawiącego właśnie podówczas w Niedźwiedziu Blandratę, który dusze herezyą truł, ale ciała sławnym był lekarzem. Ten spojrzawszy tylko, zalterował się wielce, w tymże momencie krew choremu puścił, bańki postawił i jakoś tyle zdziałał, iż niebawem p. Stadnicki, lżej oddychać począł i zawarte otworzył powieki, ale mówić nie mógł i zgoła nieprzytomnym był.

Przerażenie było srogie w całym zamku niedźwiedzkim. Blandrata nie wiele robił nadziei i przez dni kilka zdawało się, że śmierć zabierze już swoją ofiarę. Jak to zwykle bywa, rozmaite gadki chodziły między dworzanami a domownikami; niektórzy przypisywali to karze boskiej i skutkom klątwy przez x. Dziaduskiego rzuconej, inni, zwłaszcza kacerze, ubolewali nad przyszłym losem swym, który w razie śmierci ich dobroczyńcy i opiekuna, stawał się cale niepewnym, inni wreszcie, jako oboje Szornelowie, zapominając zażaleń swych, zgoła bezinteresownie opłakiwali niechybną zdawało się utratę tego, który bądź co bądź był im szczerym przyjacielem. Pani Stadnicka, zaledwie wstawszy sama z ciężkiej niemocy, dnie i noce w niemej rozpaczy pogrążona przy łożu małżonka spędzała, już jeno o to dbając i Pana Boga ze łzami prosząc, aby mu przed śmiercią łaskę nawrócenia dać raczył.

I zdawało się, że modły jej wysłuchane zostały, bo oto jednej nocy, w dni kilka po owym pierwszym napadzie choroby, gdy „blada pani", wraz z Szornelami przy nieprzytomnym mężu czuwała, Stadnicki zbudził się jakoby ze snu i błędnym zrazu wzrokiem po komnacie wodził, a potem Rotmistrza poznał i rękę ku niemu wyciągnął. Nie mówił nic, ale gdy Szornel się zbliżył, ujął go za prawicę i mocno ją uścisnął, jakby mu przypomnieć chciał uczynione przed kilku dniami przyrzeczenie, bo i na małżonkę przytem patrzał a wreszcie uśmiechnął się tak dobrotliwie i rzewnie jakby, mówić nie mogąc, tym przynajmniej uśmiechem pragnął zatrzeć w pamięci dawną swą surowość. Pani Stadnicka rozpłakała się głośno, bo jeszcze nigdy tak dobrego uśmiechu na ustach małżonka nie widziała, a przyklęknąwszy, jęła ręce jego całować, przemawiać doń czule a wreszcie błagać, by z Bogiem pojednał.

Co tam w tej chwili dziać się musiało w heretyckiej duszy p. Stadnickiego, to jeden tylko Stwórca widzieć mógł. To pewna, że działy się tam dziwne i niepojęte rzeczy, cale niedostępne dla tych, którzy chcąc wszystkiego rozumem dochodzić, nie dopuszczają działania łaski bożej, która w serce najbardziej zatwardziałego grzesznika skruchę i opamiętanie wlać może. Gdy „blada pani" płacząc i łkając mówić zaczęła o pojednaniu z Bogiem i miłosierdziu bożem, które największe występki przebacza i siły powrócić może, bo zdrowie tak ciała jak duszy w bożem ręku jest, — p. Stadnicki poruszył się zrazu niecierpliwie i rękę z dłoni Szornela wyrwawszy, rzucał nią. jakby silentium nakazać chciał. Wszakże, gdy p. Stadnicka nie umilkła, ale z coraz większym ferworem i ozdobnie bardzo mówiła, — chory uspakajał się widocznie, oczy zawarł i słuchał... Oblicze jego przybierało zwolna wyraz dziwnie rzewny, aż nagle łzy, jakby długo wstrzymywane, strumieniem z pod powiek wytrysły... Był to znak niemylny skruchy, a z tego szczęśliwego momentu należało spiesznie korzystać. Toż pani Stadnicka wraz z Rotmistrzem zaczęli nalegać, aby wnet posłać do x. Dziaduskiego z przeproszeniem i prośbą o zdjęcie exkomuniki a z przyrzeczeniem, iż kościoły katolikom zabrane, wrócone im zostaną.

Długo nie było odpowiedzi żadnej, aż wreszcie gdy p. Szornel kilkakrotnie to samo powtarzał i nalegał, Stadnicki oczy otworzywszy z wielkim wysiłkiem, drżącemi usty wyszeptał:

— Dobrze...

Usłyszawszy to słowo upragnione, pani Stadnicka zaczęła znów ze łzami ręce małżonka całować, a potem Panu Bogu w gorącej modlitwie dzięki czynić. I postanowiono, by wnet jeden z zaufanych dworzan jechał do Przemyśla z listem własnoręcznym pani Stadnickiej do x. Biskupa, w którym groźna choroba jej małżonka, a zarazem owa jego retraktacya, konającemi usty uczyniona, opisaną być miała. Natychmiast też list ten w krótkich ale wymownych wyrazach ułożono i napisano, prosząc o zdjęcie klątwy i przyrzekając zwrot zabranych kościołów. Potem go jeszcze odczytano p. Stadnickiemu, który go w milczeniu słuchał i zapytany, znów z trudnością ale wyraźnie powtórzył:

— Dobrze!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WRATYSŁAW DANIŁOWICZ.

siębiorstw, a więc samym także robotnikom zaszkodzić. Obrachunek, wedle którego ciężar zabezpieczenia będzie wynosił 1½ prct. sumy wartości produkcyi przemysłowej, jest nietrafny; trzeba bowiem z sumy tej strącić wartość przerobionego surowca, a wtedy stosunek procentowy będzie znacznie większy. System stałych opłat zbyt nagle, bez przejścia, nakłada na przemysł wielkie ciężary, które będą znośne dla małej liczby większych przedsiębiorstw, nie zaś dla mnóstwa mniejszych; i w tem jest rzecz główna.

Komisarz rządowy, radca rządowy p. Kaan wywodzi, że system rozkładu ciężarów oznacza przerzucenie ciężaru wydatków nieprodukcyjnych na inne osoby. Jest to największy tego systemu błąd, że ciężar powstający w ciągu jednego roku rozkładany jest na ludzi roku następnego, przyczem nie zważa, czy suma płac robotniczych, t. j. podstawa rozkładu, pomnożyła się, czy zmniejszyła. Jeżeli się zmniejszyła, n. p. w skutek zastoju w przemyśle, w takim razie ciężar, przypadający na osobę będzie bardzo znaczny. A nadto powstanie ztąd zmienność ciężaru, niepożądana ztąd, że przemysłowiec powinien naprzód wiedzieć, jakie będą koszta jego przedsiębiorstwa, żeby mógł ułożyć sobie z góry trafny obrachunek.

Pos. Plener wychwala mowę Mauthnera, aby tem ostrzej uderzyć na komisarza rządowego p. Steinbacha, że w niewłaściwym tonie na nią odpowiedział. (*Brawo! z lewicy*). Ubolewam — powiada mowca — że zaczyna tu zakradać się zwyczaj, iż niedobierających właściwej formy mówienia Ministrów (*wesołość na lewicy*) prześcigają zarozumiałym i przeceniającym się sposobem mówienia podrzędni komisarze rządowi. (*Huczne brawo! z lewicy*). Ale pojmuję, że to urzędnikowi ministeryalnemu zawraca głowę, gdy wskutek niedbałości i nieznajomości rzeczy u Ministrów, awansuje nagle do roli przewodniej i olśniony własną próżnością, zapomina o stanowisku swem i ośmiela się lekceważąco mówić o wielkich przedmiotowych mowach poselskich, a na domiar pouczać Izbę o prawdziwych potrzebach społecznych. Dawniej nie byliśmy do tego przyzwyczajeni, a spodziewam się, że zwyczaj ten nie będzie już zakradał się dalej, gdy niniejszem przeciw niemu energicznie zaprotestuję. (*Huczne brawo! z lewicy*). Co się tyczy rzeczy samej, błędne to mniemanie, jakoby zabezpieczenie robotników było tworem najnowszych czasów i miało początek w Niemczech. Już w r. 1868 zaprowadził je Napoleon III, z roczną dopłatą 1 miliona franków ze skarbu, ale jak we Francyi i następnie w Niemczech, obok reformy społecznej szło policyjne prześladowanie robotników i jak tam reformy nie poskutkowały, tak i tu jest i będzie. (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Ustawa francuska z r. 1868 zaprowadziła zabezpieczenie fakultatywne. Do tego rodzaju zabezpieczenia stosują się najzupełniej zasady asekuracyjno-techniczne, a więc i stałe opłaty; natomiast gdy się z asekuracyi przymus robi, rzecz nabiera charakteru publiczno-prawnego w tym stopniu, że wszystkie argumenta oparte na przykładach instytucyj prywatnych odrazu upadają. (*Tak jest! z lewicy.*) Nie mamy zresztą w Austryi statystyki nieszczęśliwych wypadków w przemyśle, a w takim razie najsilniejsze argumenty za stałemi opłatami idą na nic. Co więcej, nawet nieprawdą jest, iżby drugi system, t. j. rozkładu ciężarów, koniecznie wymagał gwarancyi skarbowej. Tyle oto warte są wywody pana komisarza rządowego, w których bardzo pocieszne było to, że oburzał się, iż po półtrzecia roku po raz pierwszy teraz dopiero ktoś zaczepił system stałych opłat, udawał zaskoczonego z nienacka i nieprzygotowanego na odpowiedź (*wielka wesołość na lewicy*), a jednak wydobył z kieszeni papiery (*ponowna wesołość*) i sypał gotowemi argumentami, zbijającemi wszystkie zarzuty. (*Ponowna wesołość.*) Tak dobrze był przygotowany, że nie pominął nawet zarzutów, któreby uczynić można, których jednak nikt nie uczynił. (*Wielka wesołość na lewicy.*) Komisarz rządowy zarzucił pos. Mauthnerowi, że sam tak mało ufa systemowi rozkładu ciężarów, iż dodał mu fundusz rezerwowy, należący do systemu stałych opłat. Wielka to różnica. Fundusz przy systemie stałych opłat ma charakter przezornej gospodarki funduszowej; fundusz zaś w wniosku Mauthnera jest tylko środkiem w rodzaju przezorności Ministra skarbu, zbierającego zasoby kasowe na ciężkie lata. Mowca zaleca system rozkładu ciężarów już z tego względu, że przemysł przy stopniowem tylko wzmaganiu się ciężarów będzie mógł stopniowo też przenieść je na konsumcyę, podczas gdy odrazu wielkie ciężary, wynikające z systemu stałych opłat, ugodzą w przemysł sam, który nie może w równym stopniu podwyższyć cen wyrobów swoich, żeby odbić się na konsumcyi. (*Oklaski z lewicy.*) Na tem przerwano obrady. Koniec posiedzenia o godz. 3½. — Następne jutro.

(*LXXV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 2 czerwca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 20.

Pos. Wrabetz składa na stole prezydyalnym wniosek z projektem ustawy o zmienienie ustawy z dnia 27 grudnia roku 1880 co do zastosowania ustawy o podatkach zarobkowym i dochodowym od spółek zarobkowych.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba załatwia w pierwszem czytaniu traktat z Niemcami o wzajemnej pomocy prawniczej dla ubogich i projekt o utworzeniu fideikomisu imienia książąt Dietrichsteinów, przekazując je komisyi prawniczej. O drugim tym projekcie przemawiał zaraz poseł Heissberg, który zarzucił rządowi, że nie dodał motywów, a potem zasadniczo wystąpił przeciw wiązaniu posiadłości, co sprowadzić może ciężkie przesilenia. Chcąc bronić słabszego przeciw mocniejszemu, oświadcza mowca, że klub jego (ostry ton) będzie odtąd głosował przeciw przekazywaniu komisyom projektów o fideikomisach, i żąda wyliczenia głosów. — Wraz z klubem ostrego tonu głosuje prawie cała reszta lewicy przeciw przekazaniu projektu komisyi, co jednak Izba 122 głosami przeciw 97 głosom uchwala.

Na zakończenie dyskusyi szczegółowej nad §§ 15tym i 16tym ustawy o zabezpieczeniu robotników zabiera głos sprawozdawca komisyi pos. Aloizy Liechtenstein i wytyka pos. Plenerowi, że ostrą mowę zwrócił nietylko przeciw Rządowi, przeciw osobie komisarza rządowego i przeciw prawicy, lecz także przeciw reprezentantom lewicy w komisyi, którzy przez dwa lata zgodnie z reprezentantami prawicy oświadczali się przeciw systemowi rozkładu ciężarów. Główny argument jego był, że przymusowe zabezpieczenie nabiera charakteru publiczno-prawnego; ale nie udowodnił tego. Twierdzenie to jest tedy teoretyczną dowolnością. Przy każdem zabezpieczaniu chodzi o sklasyfikowanie i zindywidualizowanie ryzyka i premii. Można to uczynić tylko przy systemie stałych opłat, który nie dopuszcza wyzyskania jednej klasy, jednej osoby przez drugą. Przy systemie rozkładu ciężarów syn musiałby płacić za ojca, objąwszy jego przedsiębiorstwo, nowy nabywca za poprzedniego właściciela, a co więcej, byłby pociągnięty do opłaty także założyciel nowego przedsiębiorstwa, który za czas przeszły nic może przecież być odpowiedzialnym. Albo gdyby n. p. wyemigrowała znaczna część pewnej gałęzi przemysłu, pozostający musieliby sami dźwigać ciężar z przeszłości. Bez gwarancyi skarbowej system rozkładu ciężarów byłby tedy niepodobieństwem. Pos. Plener powiedział też, że system stałych opłat równa się przestarzałej austryackiej gospodarce funduszowej. Aż nie mamy tu sprawy z funduszami zarządzanemi przez państwo; sami interesenci będą niemi zarządzali, a w tem jest rękojmia dobrej administracyi.

W głosowaniu odrzucono wniosek Mauthnera; przyjęto oba paragrafy bez zmiany.

Paragraf 17-ty przepisuje, że przedsiębiorca ponosi 90 prct., zabezpieczony robotnik 10 prct. premii asekuracyjnej.

Pos. Wrabetz oświadcza się za wnioskiem mniejszości komisyjnej, który żąda zupełnego zwolnienia robotników od opłaty. Mowca wywodzi, że robotnik już i tak dosyć ryzykuje, bo zdrowie i życie, a koszta zabezpieczenia należą wyłącznie do kosztów produkcyi, do których robotnik przyczyniać się nie ma obowiązku. Zresztą przepis o przyczynianiu się robotnika do opłaty asekuracyjnej, pozostanie na papierze, bo robotnicy zwalą i ten ciężar na przedsiębiorców przez żądanie wyższej płacy.

Pos. Adamek powtarza znane już pobudki etyczne, że robotnik nie powinien uważać zabezpieczenia za jałmużnę i że udział w ciężarach ma wzniecić w nim zamiłowanie do instytucyi.

Pos. Fryd. Süss mówi przeciw przyczynianiu się robotników; ludzkość fabrykantów dotychczas już zwalniała robotników od ciężarów w asekuracyi prywatnej.

Komisarz rządowy dr. Steinbach oświadcza, że Rząd nie mógł pominąć zupełnie przymusu robotniczego ze znanych względów etycznych. Robotnik powinien wiedzieć, że kasa zabezpieczenia powstaje z jego także datków, że przeto interes jego wymaga, aby tę kasę jak najwięcej ochraniano. Rząd projektując nałożenia małego ciężaru na robotników, nie czyni nic nieprzyjaznego robotnikom, lecz działa w interesie powszechnym. (*Brawo! z prawicy.*)

Pos. Neuwirth broni wniosku mniejszości komisyjnej, bo i te 10 prct. są na robotnika zbyt wielkim ciężarem.

Sprawozdawca większości komisyjnej pos. Aloizy Liechtenstein wywodzi, że lewicy chodzi tylko o popularność u robotników.

W głosowaniu imiennem odrzucono wniosek mniejszości komisyjnej 133 głosami przeciw 122 głosom; przyjęto § 17-ty wedle wniosku większości.

Bez dyskusyi uchwalono cztery paragrafy następne, mówiące o spisaniu przedsiębiorstw i t. p., a do § 22-go, który przepisuje, że przedsiębiorca płaci także 10 prc. premii za robotnika, ale z powodu strącenia mu tego z płacy, przyjęto poprawkę pos. Madejskiego, wedle której, jeżeli przedsiębiorca nie strąci kiedyś cząstki w przeciągu miesiąca, traci prawo regresu. Dalej bez dyskusyi przyjęto znów pięć następnych paragrafów, które zawierają przepisy o postępowaniu w czynnościach asekuracyjnych.

Paragraf 28-my mówi o nadzorze nad przedsiębiorstwami, poruczonym zakładowi zabezpieczenia, który w tym celu może posługiwać się inspektorami przemysłowemi, którzy mają pobierać za to osobną remuneracyę z kasy zakładu.

Pos. Kronawetter sprzeciwia się osobnej renumeracyi, bo to należy do obowiązków inspektora, który za spełnianie ich pobiera już swoją płacę.

Pos. Neuwirth, komisarz Rządowy p. Steinbach i sprawozdawca komisyi pos. Liechtenstein bronią paragrafu w całości.

Paragraf przyjęto.

Po uchwaleniu znów szeregu paragrafów bez dyskusyi, zabiera głos do §. 38go o sądach polubownych, które orzekać mają o sporach między zakładami zabezpieczenia a stronami interesowanemi, pos. Kronawetter, zwalcza przepis o wynagradzaniu członków sądu polubownego, o ile wzięci będą z stanu sędziowskiego, bo sądownictwo powinno być bezpłatne. Przyszłe państwo ludowe — woła mowca — postara się już, aby tak było. Wnosi poprawkę dodatkową, aby wszelkie czynności sądów polubownych wolne były od stępla i należytości skarbowych.

Komisarz rządowy p. Steinbach uważa poprawkę za zbyteczną, bo przepis taki znajduje się w §. 56tym.

Paragraf 38my przyjęto, a następne aż do 52go bez dyskusyi uchwalono.

Paragraf 53ci stanowi, że, jeżeli przedsiębiorstwo jest wydzierżawione, przepisane ustawą kary spadają na dzierżawcę, mimo czego właściciel sam także pozostaje odpowiedzialnym.

Pos. Biliński wnosi opuścić ostatnie zdanie. — Komisarz Rządowy p. Steinbach sprzeciwia się opuszczeniu.

Poprawka Bilińskiego upada; paragraf przyjęto bez zmiany.

Resztę ustawy uchwalono bez dyskusyi, ale przy §. 58mym wydarzyło się *intermezzo*. Paragraf ten mówi o fakultatywnych pod pewnemi warunkami spółkach zawodowych dla asekuracyi. Mniejszość komisyi żąda opuszczenia warunków. W głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości, ale następnie i większości komisyjnej. Pos. Neuwirth składa ten rezultat głosowania na bardzo złą akustykę sali; posłowie nie dosłyszeli, co idzie pod głosowanie; odrzucenie obydwu wniosków nie dogadzałoby pewnie nikomu. Pos. Tomaszczuk zwraca uwagę, że ponieważ wniosek większości jest nieco różny od projektu Rządowego, więc paragraf nie jest jeszcze zupełnie odrzucony, bo trzeba głosować jeszcze nad brzmieniem jego wedle projektu Rządowego. Prezes potwierdza, że tak regulamin każe, i poddaje §. 58my wedle projektu rządowego pod głosowanie. Jakoż przyjęto go w tem brzmieniu.

Uchwalono także rezolucyę Exnera, wzywającą Rząd do poczynienia starań, aby w akademiach technicznych i w szkołach przemysłowych uwzględniono naukę higieny robotniczej i przezorności przy machinach.

W ten sposób ustawę o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa w drugiem czytaniu uchwalono.

Bez dyskusyi zatwierdzono jeszcze zamknięcie rachunków z r. 1880.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne w sobotę.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Presse pisze: We środę, dnia 2 b. m. zebrało się Koło polskie celem naradzenia się nad kwestyą cła od nafty: Zaraz po otwarciu posiedzenia przewodniczący dr. Grocholski uczynił wnosek, aby Koło polskie cofnęło powziętą pierwotnie uchwałę, mocą której poruczono członkom Koła zasiadającym w komisyi cłowej głosować za wnioskiem dep. dr. Suessa, Rząd bowiem oświadczył mowcy, iż uważa za możliwe podjęcie na nowo traktowań z Węgrami, jednakże nie na podstawie wniosku dep. Suessa, nie ręcząc przytem za dodatni skutek tych pertraktacyj. Mowca uczynił równocześnie drugi wniosek, aby należący do komisyi cłowej członkowie Koła polskiego starali się o przyjęcie pozycyi cłowej w wysokości 2 zł. w złocie.

Wnioski te wywołały kilkogodzinną bardzo ożywioną dyskusyę, w której wzięli udział pp. ks. Ruczka, Chamiec i Jaworski za, a pp. Gniewosz, Czajkowski i Chrzanowski przeciw wnioskowi.

Dep. Chrzanowski uczynił ze swojej strony wniosek, aby Koło polskie wytrwało przynajmniej na teraz przy powziętej poprzednio uchwale. Dyskusyę odroczono do dnia następnego, t. j. do czwartku. Sądzą, iż wnioski J. E. Grocholskiego uzyskają w Kole większość.

Na wtorkowem posiedzeniu komisyi budżetowej odbradowano najpierw nad przedłożeniem rządowem w sprawie ustanowienia wiceprezydentów w IV klasie rangi przy Namiestnictwie we Lwowie i Pradze. P. Prezes gabinetu i kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych hr. Taaffe przemawiał gorąco za przyjęciem przedłożenia i oświadczył, iż ustanowienie przy jednem i drugiem Namiestnictwie wiceprezydenta w IV klasie rangi i radcy dworu jest niezbędnem już ze względu na wzmagający się bezustannie materyał prac, oraz ze względu na reprezentacyę, jaka przypada Namiestnikowi i jego zastępcy. Dep. dr. Herbst, dr. Beer i dr. Sturm podnoszą, iż w Wiedniu i Bernie zachodzą zupełnie analogiczne stosunki jak we Lwowie i Pradze i czynią odpowiednie wnioski. Prezes gabinetu hr. Taaffe oświadczył na to, iż nie może zgodzić się na ustanowienie przy Namiestnictwach w Wiedniu i Bernie wiceprezydentów w czwartej klasie rangi; wprawdzie i przy tych także Namiestnictwach zakres spraw znacznie się powiększył, nie zachodzą tu jednakże stosunki takiej miary, jak we Lwowie i Pradze, a Rząd ze względów finansowych musi się ograniczyć na tem, co jest najnieodzowniejsze. Rząd zresztą może będzie mógł wkrótce poczynić odpowiednie propozycye, celem powiększenia personalu, zwłaszcza przy Namiestnictwie w Wiedniu.

Po dłuższej dyskusyi odrzucono wnioski dr. Herbsta i towarzyszy, a przyjęto przedłożenie rządowe.

Następnie obradowano nad przedłożeniem rządowem o użyciu funduszu melioracyjnego na rok bieżący, i przyjęto go bez żadnej zmiany.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych rozdano sprawozdanie komisyi dla kodeksu karnego o wniosku deputowanego Tauschego, w sprawie zaradzenia fałszowaniu artykułów żywności. Po obszernem umotywowaniu wnosi komisya: „Wzywa się Rząd, aby jak najspieszniej przedłożył Radzie państwa dla parlamentarnego traktowania ustawę o powstrzymaniu fałszowania artykułów żywności".

Komisya dla kodeksu karnego przedłożyła już sprawozdanie o projekcie ustawy w sprawie dalszego czasowego zawieszenia działalności sądów przysięgłych w okręgu sądowym kotarskim. Komisya poleca przyjęcie przedłożenia.

Komisya prawnicza przyjęła ustawę o postępowaniu egzekucyjnem z pewnemi zmianami na korzyść egzekwowanych. Referentem mianowano dr. Fanderlika.

Radca sądu wyższego, deputowany Hajek, przedłożył już odnośnej komisyi sprawozdanie o projekcie ustawy, mocą której przestępstwa i zbrodnie charakteru anarchistycznego mają być wykluczone z pod kompetencyi sądów przysięgłych.

Komisya legitymacyjna wygotowała już sprawozdanie o wyborach trzech deputowanych, mianowicie: p. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna, opata Mosera i Haydena, które to wybory zostały zakwestyonowane. Komisya poleca agnoskowanie wyborów.

Podkomisya dla podatku giełdowego, złożona z pp. dr. Bilińskiego, Wagnera i Obresy, ułożyła już kwestyonaryusz z 25 pytaniami, które mają być przedłożone ankiecie rzeczoznawców.

Wybory we Wschodniej Rumelii.

Rezultat wyborów we Wschodniej Rumelii do zgromadzenia narodowego znanym jest już całkowicie. Rumelia miała wybrać ogółem 91 deputowanych; ponieważ jednak w dwóch okręgach z powodu zaburzeń nie mogło odbyć się głosowanie, wybrano tylko 89 posłów. Z tych 22 należy do opozycyi, 4 nie objawiło jeszcze wyraźnie swoich przekonań politycznych, jeden Grek, reszta zaś, t. j. 61 stoi stanowczo przy rządzie. Tak tedy, pisze *Polit. Corresp.*, opozycya poniosła zupełną porażkę, a to pomimo niesłychanych zabiegów i uciekania się do nieuczciwych środków a nawet gwałtów. W różnych okręgach usiłowała ona przeprowadzić swoich kandydatów z pomocą przekupstwa i fałszerstw. Gdzie tylko biuro wyborcze znajdowało się w rękach opozycyonistów, agitowano publicznie za russofilskimi kandydatami i starano się skaptować wyborców obietnicami, iż ci, którzy będą głosować w duchu partyi russofilskiej, zostaną uwolnieni od wszelkich podatków. W Hadszinie opozycyoniści rzucili się na

kandydata rządowego, popa Czolakowa, i zabili go na miejscu. W Kavakli przyszło do gwałtownego starcia pomiędzy Grekami i Bułgarami, przyczem po obu stronach raniono wiele osób.

Z Belgradu.

Donoszą urzędownie z Belgradu: Wojskowy *attaché* austro-węgierskiego poselstwa, podpułkownik Pinter otrzymał d. 2 b. m. trzymiesięczny urlop dla poratowania zdrowia. Tenże nie powróci już na dotychczasową posadę, albowiem obejmie komendę wojskową. Podpułkownik Pinter był d. 1 b. m. na pożegnalnem posłuchaniu u króla i królowej i został przyjęty w sposób wyszczególniający. Król nadał mu order orła białego, klasy 3ciej. Tegoż dnia wieczorem odbył się na cześć jego u króla obiad pożegnalny, na który otrzymali zaproszenie: prezes gabinetu, minister wojny, hr. Khevenhüller i cały personal austro-węgierskiego poselstwa. Podpułkownik Pinter pozostawia po sobie we wszystkich kołach jak najlepsze wspomnienie.

Do *Polit. Corr.* piszą, iż liberalno-radykalna koalicya rozwija nadzwyczaj gwałtowną, nie przebierającą w środkach agitacyę w całym kraju, celem sprowadzenia zmiany w obecnej tak wewnętrznej jak zagranicznej polityce. W tym celu rozsiewa ona pogłoski o nadzwyczajnych kontrowersyach pomiędzy Austro-Węgrami a Rossyą i zapowiada bardzo rychłe wstrząśnienia na półwyspie bałkańskim. Nie należy się jednak obawiać, aby agitacya ta odniosła skutek. Król Milan bowiem stoi niewzruszenie przy zasadach obecnej polityki, a uczciwsze żywioły liberalnego stronnictwa skutkiem nienaturalnej koalicyi z radykalnymi odsuwają się od nich powoli.

Ministerstwo w Grecyi.

Korespondent ateński do *Pol. Corr.* podając charakterystykę członków nowego gabinetu Trikupisa, zaznacza, iż od czasu nadania konstytucyi przez króla Ottona, obecny gabinet jest 44 z rzędu. Tak tedy w przeciągu lat 24 przesunęło się aż 43 ministerstw! Przeciętna żywotność każdego gabinetu greckiego wynosi przeto około pół roku. Były jednakże lata, jak 1863 i 1865, w których żywot gabinetów liczył się na dnie i tygodnie. I tak w r. 1865 utworzone d. 20 października ministerstwo, upadło już 3 listopada, następny gabinet ustąpił po 3 dniach, a ten, który objął po nim spuściznę, przetrwał zaledwie dni 6 i zrobił miejsce ministerstwu, które utrzymało się zaledwie dwa tygodnie. Obecnemu gabinetowi wróżą w kołach politycznych stolicy dłuższy żywot, czy zaś przepowiednie te ziszczą się, to rzecz inna.

KRONIKA

= Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły mieszkańcom przysiołka Borownicy *ad* Jawornik, w powiecie dobromilskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— JW. p. Marszałek krajowy, dr. Zyblikiewicz, we środę zatrzymał się w powrocie z Wiednia w Krakowie.

† Ks. Tomasz Polański, znakomity i wielce zasłużony pedagog, dyrektor gimnazyum przemyskiego, b. poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, obywatel honorowy miasta Przemyśla, zmarł w tem mieście dnia wczorajszego.

— C. k. Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnioną gr. kat. kapelanię w Hoziejowie ks. Ignacemu Juchnowiczowi, dotychczasowemu zawiadowcy gr. kat kapelanii w Pomoniętach.

— Kolej Stryj-Beskid. Ze Skolego donoszą, że dnia 8 b. m. rano przyjechał tam z Wiednia osobnym pociągiem główny dyrektor budowy kolei państwowych, radca dworu Bischoff, zwiedzając budującą się linię Stryj-Beskid. Do Skolego towarzyszyli mu dyrektor ruchu Kłosowski i inspektor Renzensberg, od Skolego zaś do granicy węgierskiej towarzyszyć mu będą inspektorowie Suchanek i Kosiński.

— Odsłonięcie pomnika Szujskiego w Tarnowie, odbyło się z wielką uroczystością. Plac przed pięknym gmachem gimnazyum tarnowskiego przybrał już od rana uroczyste wejrzenie. Dokoła pomnika, którego uroczyste odsłonięcie miało się odbyć o 3 godzinie po południu, rozpięto festony z zieleni i zatknięto barwne sztandary. Już w ciągu przedpołudnia znać było ożywienie na ulicach miasta, z okolicy zjeżdżało się obywatelstwo, główny jednak zastęp gości przybył dopiero pociągiem krakowskim o godz. 1 po południu. Około godz. 2ej zerwała się burza z gwałtowną ulewą; czekano w nadziei, że przeminie, deszcz jednak rzęsisty nie ustawał, wskutek czego akt uroczysty odbyć się musiał w obszernej sali parterowej gmachu gimnazyalnego, przed której oknami wznosi się pomnik Szujskiego. W pierwszym rzędzie krzeseł zasiedli obok rodziny Szujskiego, dwaj dostojnicy kościelni: ks. biskup miejscowy i ks biskup krakowski, prezes Akademii umiejętności dr. Majer i deputacya uniwersytetu Jagiellońskiego, złożona z rektora i dziekanów, którzy wystąpili z insygniami swych godności, oraz prezydent miasta Krakowa dr. Szlachtowski. W dalszych rzędach, wśród licznego grona gości, przybyłych z Krakowa, profesorów uniwersytetu i członków Akademii, reprezentantów świata naukowego i literackiego, oraz duchowieństwa i obywatelstwa okolicznego, zwracali na siebie uwagę Jan Matejko i poseł Zygmunt Sawczyński, Szujskiego przyjaciel, a niegdyś nauczyciel, który umyślnie na tę uroczystość przybył z Wiednia. Sala zapełniona była szczelnie publicznością, której część tylko dostać się mogła za jej progi; reszta, wraz z młodzieżą gimnazyum zalegała obszerne krużganki gmachu, a i na placu przed budynkiem gimnazyalnym, pomimo deszczu zebrały się tłumy publiczności. Uroczystość zagaił p. Franciszek Habura, profesor gimnazyum tarnowskiego, przemawiając w imieniu komitetu pomnikowego. Następnie prof. dr. Smolka, następca Szujskiego na katedrze historyi polskiej w uniwersytecie Jagiellońskim, w wymownych słowach oddał hołd wielkim zasługom Szujskiego jako uczonego i obywatela. Po mowie prof. Smolki wstąpił na trybunę zasłużony dyrektor gimnazyum tarnowskiego, niegdyś Szujskiego nauczyciel i odczytał pismo prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, Augusta Cieszkowskiego, wyrażające łączność Towarzystwa i wielkopolskiej dzielnicy w tym hołdzie czci dla zasług naukowych, literackich i obywatelskich Józefa Szujskiego. Przemawiali jeszcze: p. Stanisław Windakiewicz, uczeń uniwersytetu krakowskiego i p. Strzelecki, uczeń gimnazyum tarnowskiego, który z wielką siłą i namaszczeniem wygłosił „Odę na uroczystość odsłonięcia pomnika Szujskiego", pióra p. Habury; nareszcie w chwili odsłonięcia pomnika, odspiewaną została prześliczna kantata Żeleńskiego do słów prof. L. Germana, pod osobistem kierownictwem kompozytora. Na zakończenie uroczystości stanął u stóp pomnika dyrektor p. Trzaskowski, a zwracając się w kilku słowach do publiczności zgromadzonej, oddał pomnik opiece miasta Tarnowa.

Wprost z pod pomnika udali się goście do okazałej sali kasynowej, w gmachu Kasy oszczędności, gdzie reprezentacya miasta Tarnowa podejmowała ich uroczystą biesiadą, do której zasiadło sto kilkadziesiąt osób.

— Komitet jubileuszowy towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, nadsyła nam do umieszczenia następujące pismo: „Instytucya, która całego kraju jest dzielem i chlubą, święci w dniu 8 czerwca 1886 roku ćwierć-wiekowy jubileusz swych pożytecznych dla kraju służb. Nie wątpić, że cały wykształcony ogół przychylnie oceni uchwałę Rady nadzorczej, iż pamiątkę tę uroczyście obchodzić się powinno. Okres dwudziestu pięciu lat, to w życiu społeczeństw znaczy wiek pokolenia całego....

Gdzie więc pokolenie jedno drugie luzować ma w straży i pracy około powszechnego dobra, gdzie pokolenie jedno opiece drugiego zdawać ma cząstkę skarbu narodowego, wypielęgnowaną przez siebie, tam godzi się zjechać licznie Reprezentantom obydwóch tych pokoleń: wspólną modlitwą polecić losy instytucyi dalszej opiece i łasce Opatrzności, wspólnie wysłuchać sprawozdania ćwierćwiekowej działalności, i na żywym tej instytucyi przykładzie poznać, do jakiej to potęgi bez pomocy obcej urość można solidarnością, zgodą, i zespoleniem rozumnem, wielu drobnych rozproszonych sił. Uczcić przeszłość, uczczeniem zasług tych, którzy tę instytucyę stworzyli i do rozwoju doprowadzili; rzucić przyszłości posiew, opowiedzeniem przebytych trudów i dziejów instytucyi tym młodszym, którzy w spuściznie z rąk starszych ją biorąc, dalej rozwijać ją będą.

Program dnia 8 czerwca 1886 następujący:

1. Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Floryana o godzinie 10 przed południem.

2. Poświęcenie nowo wybudowanej sali posiedzeń w gmachu tow. wzaj. ubezpieczeń, o godzinie $11^{1}/_{2}$ przed południem.

3. Uroczyste jubileuszowe posiedzenie w tejże sali, o godzinie 12 w południe.

4. Obiad składkowy, dany przez Członków towarzystwa na cześć jubilatów w sali ogrodu Strzeleckiego, o godzinie 5 po południu.

Jubilatami są tu najstarsi z zasłużonych, którzy przed 25 laty podwaliny do gmachu dzisiejszego kładli — którzy przez lat 25 bez przerwy cenne usługi towarzystwu nieśli — których opiece życzliwej i pracy pocziwej zawdzięcza instytucya swój byt i dzisiejszy swój rozkwit.

Ci ćwierć-wiekowi opiekunowie i pracownicy, niestety dziś już nieliczni, zaproszeni zostali imiennie przez prezesa towarzystwa, by jako goście towarzystwa w uroczystości jubileuszowej udział przyjąć zechcieli.

Gdyby możność po temu, radby był prezes, radaby była Rada nadzorcza, zaproszeniem podobnem objąć i zgromadzić w dniu tym, dla instytucyi uroczystym, wszystkich zasłużonych, wszystkich życzliwych opiekunów, przyjaciół i członków towarzystwa, pod wspólny dach, za wspólny stół.

Skoro niewykonalne to, ograniczyć się musiano do tego, co możliwe.

Prezes imieniem Rady nadzorczej rozesłał zaproszenia do osób, piastujących najwyższe w kraju dostojeństwa, z prośbą, by obecnością swą na uroczystym akcie stwierdzić raczyły przychylność i opiekę, jakiej instytucya nasza zawsze od wszystkich władz w kraju i w państwie doznaje.

Komitet zaś, w odpowiedzi na zapytania liczne, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej:

że udział we wszystkich częściach powyższego programu brać mogą oprócz zaproszonych Gości Członkowie towarzystwa, uprawnieni do głosowania na Ogólnych zebraniach; że w dniu 8 czerwca. wstęp do kościoła św. Floryana, w dziedziniec gmachu towarzystwa wzaj. ubezpieczeń i do ogrodu Strzeleckiego, otwarty będzie dla osób zaopatrzonych w odpowiednie karty wstępu;

i że karty te osobom zgłaszającym się o nie wydaje biuro Wydziału ubezpieczeń (w gmachu towarzystwa na dole), a mianowicie: karty wstępu na trzy pierwsze punkta programu, do dnia 7 czerwca włącznie; karty zaś uczestnictwa w obiedzie najpóźniej do dnia 5 czerwca w południe.

— W sprawie dodatku aktywalnego, otrzymaliśmy od komitetu, zajmującego się tą sprawą następujące zawiadomienie: Prezydyum c. k. Namiestnictwa reskryptem z dnia 29 maja b. r., zawiadomiło dr. Decykiewicza, c. k. radcę Namiestnictwa, jako podpisanego na pierwszem miejscu, że Najj. Pan raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 b. m. poruczyć JE. panu Prezydentowi Ministrów odmowne załatwienie petycyi urzędników państwowych we Lwowie o przyznanie wyższego dodatku aktywalnego.

— Kolonia lecznicza. Otrzymujemy następującą odezwę: Wiadomo, że do najpowszechniejszych i najdotkliwszych chorób dziecięcych, które przez swą dziedziczność przeważnie wpływają nawet na zwyrodnienie społeczeństwa należą bezsprzecznie zołzy (skrofuły). Stawiać wszelkie możliwe zapory ich rozwojowi, ułatwiać zagrożonym ratunek, winno być w dobrze zrozumianym interesie, przedmiotem najtroskliwszej pieczy ogółu społeczeństwa. Temi kierowane pobudkami, grono osób przebywające w r. z. w Rymanowie, w jednem z tych właśnie zdrojowisk krajowych, w których przeważnie dziatwa szuka ratunku, przeciw gnębiącym ją dolegliwościom zołzowym, podniosło myśl utworzenia tamże pierwszej w kraju naszym leczniczej kolonii wakacyjnej. Kolonia ta miałaby wszakże podwójne zadanie: 1) Nastręczyć sposobność leczenia się chorej dziatwie szkolnej, tak tej, która dla częściowego lub zupełnego braku środków, nie jest w stanie korzystać z dobrodziejstw zdrojowisk, jak i tej, której rodzice lub opiekunowie, jedynie dla braku należytej na miejscu opieki, posyłać nie mogą, nie będąc w możności dla jednego dziecka udawać się z całą rodziną do zdrojowisk. 2) Stworzyć ognisko towarzyskie, należycie zorganizowane i pedagogicznie prowadzone, około którego skupiaćby się mogła cała dziatwa przebywająca na kuracyi, z wymaganiem moralnym i fizycznym pożytkiem. Punkt pierwszy sam mówi za siebie, co zaś do drugiego, który wyróżniając instytucyę naszą od pokrewnych zakładów zagranicznych, stawi ją niezawodnie wyżej, to znaczenie jego łatwo każdy odczuje. Jednem z najtrudniejszych zadań wszystkich rodziców i opiekunów chorej dziatwy, przebywającej u wód, jest niezawodnie odpowiednie zajęcie jej po za godzinami poświęconemi właściwej kuracyi. Zajęcie to bowiem, jeźli ma być należyte, winno zadość uczynić potrzebom fizycznym i psychicznym kurującej się dziatwy. Zadaniu temu wszakże rodzice sami i opiekunowie najczęściej podołać nie są w stanie. Ztąd we wszystkich zdrojowiskach, gdzie jak w Rymanowie, przeważnie dziatwa przebywa, widzimy ją w rozproszeniu, albo bez należytego dozoru. Każdy też przyzna, że dziatwę tę skupić i zająć się nią należycie, jest zadaniem iście humanitarnem, któremu sprostać może tylko instytucya odpowiednio zorganizowana i zostająca pod kierunkiem pedagogów, specyalnie ku temu wykształconych. Otóż celem wprowadzenia w życie tak ważnej instytucyi, zawiązał się komitet: Pierwszej krajowej leczniczej kolonii w Rymanowie. Lecznicza kolonia winna mieć swój własny budynek, wtedy bowiem tylko będzie mogła wzorowo być urządzoną i prowadzoną. Zanim wszakże zakład taki będzie mógł stanąć, komitet już w r. b. w uzyskanych czasowo budynkach, urządzić postanowił mniejsze kolonie lecznicze, jedną dla dziewcząt, drugą dla chłopców. Na razie też komitet przyjmować będzie dziatwę tylko od 8—12 lat, potrzebującą kuracyi wód jodowych, lecz wolną od chorób wymagających specyalnego opatrywania i dozorowania; w miarę jednak rozwoju komitet kolonii starać się będzie o założenie dla pomienionych dzieci, oddzielnego szpitalika. Wszyscy, którzyby zechcieli poprzeć tak ważne przedsięwzięcie, mogą ofiary swe „na rzecz leczniczej kolonii w Rymanowie" posyłać pod adresem skarbnika komitetu pana Władysława Zontaka (Lwów, ul Teatralna, w muzeum im. Dzieduszyckich). — W imieniu komitetu: *Włodzimierz Gniewosz* właściciel Złotego Potoku, Przewodniczący komitetu Prócz tego w skład komitetu wchodzą między innymi: pp. Bogdan Paweł, dyrektor zakładu kąpielowego, Baranowski, dr. Józef Dukiet lekarz kąpielowy, ks. Filarski profesor uniwersytetu, Heppe Edward, Ludwik Dziedicki, Józef Janowski, ks. Lewicki Rudolf, Dr. Merczyński, Dr. Samolewicz Zygmunt, dr. Antoni Schattauer, Michał Sawicki, Władysław Zontak (skarbnik), dr. Józef Żuliński (sekretarz).

— Na rzecz pogorzelców Liska złożyli: w starostwie żołkiewskiem: ks. opat żółkiewski 5 zł., ks. wikary 2 zł., J. Laisc 5 zł., gmina Kunin 2 zł., Kłodzienko 3 zł. 65 ct., Batiatycze 6 zł, r. k. pleban w Żółtańcach 5 zł., konwent OO. Bazylianów 2 zł., g. k. parafianie w Żółkwi 3 zł. 1 ct., w Batiatyczach 5 zł., dr. Krzysztofowicz 5 zł., obszar dworski w Żółtańcach 23 zł. 25 ct., razem 64 zł. 91 ct.; w starostwie łańcuckiem: gmina Grodzisko dolne 10 zł., Chałupki 1 zł., parafianie w Gniewczynie 4 zł., w Łańcucie 5 zł. 30 ct., w Dembnie 4 zł. 45 ct., razem 24 zł. 75 ct.

— Stan powietrza. Barometr opada. — Prognoza na dobę następująca, od godziny 12 w południe 4 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura dnia około 22°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i skłonne do burzy, deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

= Cielesne uszkodzenie. Anna Staub, żona dorożkarza, przechodząc ogrodem pod l. 40 przy ulicy Zielonej, nieoparkanionym, gdzie się pasły krowy, została przez jedną z tych krów bardzo ciężko w brzuch uszkodzoną. Stan bowej, która znajduje się w poważnym stanie, udzielił dr. Czyżewicz bezzwłocznej pomocy.

= Pożar wszczął się wczoraj o godz. 8 wieczór powtórnie w składzie siana dostawcy wojskowego Mojżesza Józefa Rosnera przed Janowską rogatką, mianowicie zapaliła się steria siana, od dołu, lecz szybka pomoc straży pożarnej i wojska przyczyniła się do szybkiego zlokalizowania pożaru przez rozebranie owej sterty. Szkoda jest nieznaczną. Ogień wzniecily dzieci, bawiące się zapałkami.

— Pożar w Kołomyi w nocy z 31 maja na 1 czerwca zniszczył w śródmieściu do szczętu 12 domów drewnianych i 4 kamienice w Rynku mocno uszkodził. Zdaje się, że nieostrożność karygodna była przyczyną pożaru, co śledztwo zarządzone stwierdzi zapewne. Stratę oceniają na kilkanaście tysięcy zł.; niektóre ze spalonych domów jednak były asekurowane. Do stłumienia pożaru przyczyniła się przeważnie miejscowa załoga, utrzymaniem wzorowego porządku i dostarczeniem dobrych sikawek, jako też stacya kolejowa, która przysłała wszystkie swoje przybory pożarnicze.

— Zapiski policyjne. Skradziono parę butów z rosyjskiego juchtu i czarną bruksełinową bluzę, wartości 14 zł. — Zgubione złoty kółczyk z brylancikami i ze szmaragdem, wartości 75 zł., a drugi owalny z dwiema perełkami i z trzema szmaragdami, wartości 12 zł. — Znaleziono parasol czarny satynowy na wałach Hetmańskich; srebrną branzoletę z wisiorkiem ewancygiera na ulicy Żółkiewskiej; koraliki w ogrodzie Miejskim; łańcuch od wosku na ulicy Gródeckiej. — Zakwestyonowano trzy srebrne stołowe podstawki, znaczone E. M. SSP. i koroną; futerko bajowe bronzowe z białych baranków, skradzione jakiemuś kulkowskiemu piekarzowi z wozu; nowe żelazko do prasowania na węgle; ośm par butów noszonych i jeden but od 9tej pary; duży kawał słoniny, półtora funta mydła i siwy koc z czerwonym brzegiem, z jakiejś kradzieży pochodzące.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Ilkowicach, w Tarnowskiem, ś. p. Julian Ziemiński, obywatel ziemski, żołnierz b. wojsk polskich, licząc lat 44. Eksportacya zwłok do grobu familijnego przy kościele św. Sebastyana w Ilkowicach odbyła się na dniu 29 maja b. r., gdzie nad grobem wobec licznie zebranych krewnych przyjaciół i znajomych zmarłego, Józef hr. Męciński z Partynia w rzewnych słowach skreślił żywot zmarłego. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Juliana odbędzie się w miejscowym kościele dnia 5 b. m. o 9 rano.

— Na konkurs projektów wystawy powszechnej w Paryżu, w r. 1889 odbyć się mającej, stawiło się około 150 budowniczych, których plany, wystawione obecnie w ratuszu, ściągają znaczną liczbę ciekawych. Wśród licznego zastępu projektów, mniej więcej do siebie podobnych, odznacza się oryginalnem obmyśleniem i uwzględnieniem strony artystycznej, bez pominięcia praktycznych warunków, pomysł rodaka naszego, młodego budowniczego Alberta Bitnera. Nie wiadomo jeszcze, czy projekt ten uzyska wybór komisyi, atoli zdobył sobie p. Bitner uznanie publiczności, gromadnie dziełu jego przyklaskującej.

— Wielki uragan. Donoszą z Bordeaux dnia 26 maja: Dziś wieczór nawiedziła nas sroga burza, jedna z tych, co od miesiąca grasują po całej Europie. Od czwartej po połu-

dnia ciężka czarna chmura wisiała nad miastem. Przed samą szóstą przerwała się chmura zasypując nas gradem; kawałki lodu, z których kilka zebrano, ważyły dwieście do trzechset gramów i były wielkości dłoni. Wiatr dął silnie od południa ku północy, rzucając gradem, który przebijał szyby jak kulami. Pomiędzy spustoszeniami, jakie burza poczyniła, trzeba wymienić dach szklany na giełdzie, który pomimo swojej grubości został na wylot poprzebijany, a kawały szkła i lodu padały na marmurowe schody, w chwili, gdy jeszcze dużo interesentów kręciło się po całym gmachu. Przerażenie panowało niedoopisania. Galerya miastowa łącząca się z ulicą ś-tej Katarzyny, zasypana była jak prochem, odłamkami szkła z dachu, który ją pokrywa. Ogromne szkody skonstatowane zostały na targu *Des Grands Hommes*, i pośród gęsto zabudowanych domów, którędy uragan przechodził, mianowicie ucierpiała najwięcej ulica ś-tej Katarzyny. Cieplarnie publicznego ogrodu mocno ucierpiały, a szczególnie ogród botaniczny; wszystkie szkła z okien pobite, co do jednego. Okna w pracowni dziennika *la Gironde* potłuczone, a kilku robotników otrzymało lekkie rany. Drzewa nawet bardzo są uszkodzone. Donoszą o kilku wypadkach między ludnością; wielka liczba przechodniów doznała kontuzyi. Pewien podróżny wysiadając z tramwaju, został silnie w twarz raniony. Uragan nie trwał jak 4 minuty; w ślad za nim upadł deszcz ulewny z towarzyszeniem grzmotu i szalonego wichru. Około 8-mej godziny, burza się uśmierzyła, ale czas zawsze groźny. Wsie okoliczne zostały spustoszone.

— **Sąd w Brukseli** skazał adwokata Van Smissen, oskarżonego o zamordowanie własnej żony, na 15 lat robót przymusowych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Pomoc dla Stryja.

Dalej nadesłały c. k. starostwa: rawskie 122 zł. 42 ct. (gmina Bruckenthal 5 zł., Wierzbica 10 zł., Tehlów 2 zł. 50 ct., Lubycza kniazie 10 zł., Żurawce 7 zł. 82 ct., g. k. parafianie w Werchracie 2 zł., w Magierowie 4 zł., w Koczminie 2 zł. 50 ct., rz. k. parafianie w Uhnowie 7 zł., gmina Chlewczany 8 zł., Dziewięcierz 7 zł., Werchrata 12 zł. 50 ct., Krzywica 1 zł. 30 ct., Magierów 12 zł., Tarnoszyn 6 zł. 80 ct., obszar dworski w Rzeczycy 14 zł., w Ulhówku 10 zł.); staromiejskie: 49 zł. 89 ct. (gmina Topolnica i Niedzielna 5 zł., Wola rajnowa 3 zł., Baczyna 1 zł. 20 ct., Stara ropa 2 zł., Tyssowica 4 zł., Koniów 2 zł. 30 ct., Łużek górny 3 zł. 57 ct., Turze 12 zł. 50 ct., g. k. parafianie w Leninie wielkiej 3 zł. 50 ct., w Nanczulce w. 2 zł. 32 ct., w Suszycy w. 6 zł., ks. Z. Pasławski 1 zł., pani Steigelfels 1 zł., p. Ząbecki 1 zł., pani Popławska 1 zł., ks. Nazarewicz 50 ct.)

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 2 czerwca.)

(*L.*) Przewodniczący p. Dąbrowski poświęcił kilka gorących słów pamięci zmarłych: Franciszka Gostkowskiego i Jana Dobrzańskiego, a pp. Radni, przez powstanie z miejsc, uczcili ich pamięć.

Dr. Zucker przedłożył do regulaminowego traktowania następujący wniosek: 1) Do robót około pogłębienia i pokrycia koryta Pełtwi na przestrzeni od statuy św. Michała, aż do placu Gołuchowskich, wzdłuż wałów Hetmańskich, przystąpi się z wczesną wiosną r. 1887. 2) Roboty te będą wykonane z najmożliwszym pospiechem, a ich wykończenie nastąpi w przeciągu 2 lat, t. j. najpóźniej w jesieni 1888 r. 3) Na pokrycie kosztów, które według wskazówek urzędu budowniczego, wynosić będą około 180.000 zł. (jeżeli system betonowy zostanie zastosowany), mają być obmyślone odpowiednie środki. 4) Magistrat wraz z powołanemi do zbadania tego wniosku sekcyami, zdadzą o tym przedmiocie sprawę Radzie miejskiej w jesieni b. r. P. wnioskodawca uzasadnił powyższy wniosek, który dla znających stosunki sanitarne naszego miasta tak jest racyonalny, że właściwie uzasadnienia nie potrzebuje. Kwestya przesklepienia koryta Pełtwi wzdłuż wałów Hetmańskich, od bardzo wielu lat nie schodzi z porządku dziennego obrad Rady; pojawiają się bezustannie wnioski zmierzajace do załatwienia tej naglącej sprawy, ale niestety wszystko rozbija się o brak funduszów. Wnioskodawca rozwiązał pomyślnie także tę drażliwą kwestyę. Urząd budowniczy obliczył, że koszta budowy kanału mogą wynosić 180.000 zł. Długi miasta Lwowa, wynoszą obecnie 812.000 zł. Co roku wyznacza Rada na amortyzacyę tych długów, wysoko oprocentowanych i na odsetki, około 70.000 zł. Zapadła tedy już dawniej uchwała, według której musi koniecznie nastąpić konwersya tych długów, na dług niżej oprocentowany, przyczem obliczono, że gdyby miasto zaciągnęło jeszcze nowy dług, i zaokrągliło istniejący już dług do wysokości jednego miliona zł., to przy opłacie niższych procentów nie płaciłoby więcej niż dotychczas Dr. Zucker zaleca tedy, ażeby miasto uzupełniło istniejący dług do wysokości 1 miliona, skonwertowało pożyczkę na nisko oprocentowaną i uzyskaną sumę obróciło na koszta przesklepienia koryta Pełtwi wzdłuż wałów Hetmańskich. Bez dyskusyi przekazała Rada tę sprawę magistratowi.

Dr. Goldman zapytał p. prezydenta, jako przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej, czy z uwagi na panujące upały nie należałoby w szkołach ludowych znieść naukę popołudniową?

P. Dąbrowski odpowiedział, że na najbliższem posiedzeniu Rady szkolnej, poruszy tę sprawę.

Do komitetu zawiadującego m. Zakładem sierot wybrano pp. Grafla, Piątkowskiego, Swisterskiego i Michalskiego.

Na porządek dzienny przyszła następnie sprawa miejskiego muzeum przemysłowego które zostaje pod zarządem Rady nadzorczej. W skład tej rady wchodzą delegaci Rady miejskiej i rozmaitych innych instytucyj. Naczelny nadzór spełnia Rada miejska; Sekcya II zgodnie z Magistratem przedkłada wniosek rozwiązania Rady nadzorczej i zarządzenia nowych wyborów, motywując ten wniosek tem, iż zarząd muzeum, pomimo wezwań ze strony Rady miejskiej nie przedkładał od dłuższego czasu rachunków za lata ubiegłe, a Rada nadzorcza od dawna nie odbyła ani jednego posiedzenia.

P. Swisterski nadmienia, że żadna wina nie cięży na Radzie nadzorczej; nie odbywa ona posiedzeń, albowiem zastępca przewodniczącego nie zwołuje posiedzeń; nie należy więc karać Rady nadzorczej, lecz raczej należy wysłuchać jej usprawiedliwienia, a dopiero potem zarządzić środki surowe.

P. Dąbrowski oświadcza, że wobec istniejącego stanu rzeczy wszelka zwłoka w zarządzeniu najsurowszych środków byłaby wprost szkodliwą dla instytucyi, która reprezentuje już wartość około 70.000 złr. Zapanował w niej nieład i rozstrój i dlatego należy użyć skutecznych środków.

P. Orlecki podziela zapatrywanie p. Świsterskiego. Po przemówieniach p. Walichiewicza, członka Rady nadzorczej i pana Bodyńskiego za wnioskiem sekcyi II. Rada przyjęła ten wniosek.

Wjazd do cmentarza Łyczakowskiego rozszerzono znacznie kosztem gruntu miejskiego; uzyskany w ten sposób plac uchwaliła Rada wybrukować.

W celu założenia nowego cmentarza na Janowskiem uchwaliła Rada zakupić za kwotę 3400 zł. realność pp. Cybulskich, położoną w sąsiedztwie gruntów miejskich; w tej realności będzie urządzone mieszkanie dla grabarza.

Wydział krajowy przyznał gminie m. Lwowa bezprocentową pożyczkę w kwocie 60.000 zł. na budowę koszar wojskowych. Z pożyczki tej, zwrotnej w 12 latach, uchwaliła Rada skorzystać i użyć w jednej części na budowę koszar dla milicyi krajowej w realności, niegdyś Zawadzkich na Stryjskiem, a drugiej części na budowę koszar dla konnicy.

W sprawach budowniczych odrzuciła Rada 8 rekursów, wniesionych przeciw rozporządzeniom magistratu, a na poufnem posiedzeniu, które w skutek ożywionej dyskusyi przeciągnęło się aż do godziny 10 w nocy, udzielono prezenty na posadę starszej nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej, z płacą roczną 900 złr., p. Julii Abgarowicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy.***) Dnia 4 czerwca, 1886 r.

Lwów, Pszenica 8·— do 8·75, żyto 6·— do 6·40, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 6·40 do 6·75, groch 7·— do 11·—, wyka 7·— do 8·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 8·— do 8·90, żyto 5·80 do 6·—, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, owies 6·50 do —·—, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·— do 8·60 żyto 5·50 do 5·75, jęczmień 5·— do 5·80, owies 6·50 do —·—, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·90, żyto 6·— do 6·40, jęczmień 5·65 do 7·—, owies 6·75 do 7·—, groch 7·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 8·65, żyto 5·60 do 6·30, jęczmień 5·40 do 5·50, owies 5·20 do 5·45, groch 6·— do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 9·— do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie.

Okowita za 1.000 litr. prct. loco Lwów zł. 23·— do 23·25.

Usposobienie spokojne, ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lutym r. 1886 wyrobiono w 517 gorzelniach galicyjskich ogółem 3,901.346 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim 105 (947.090), brodzkim 80 (721.681), rzeszowskim 58 (332.403), przemyskim 53 (417.174), kołomyjskim 41 (377.071), sanockim 41 (216.827), tarnowskim 35 (172.848), stanisławowskim 32 (299.884), krakowskim 30 (149.487), lwowskim 20 (142.417), samborskim 17 (109.122), nowosądeckim 5 (15.340) opodatkowanych stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lutym r. 1886 w 162 browarach galic. wywarzono 40.722 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów funkcyonowała w powiecie skarbowym rzeszowskim 31 (4.997), brodzkim 21 (4.484), tarnopolskim 17 (4.033), przemyskim 15 (2.995), sanockim 14 (1.773), krakowskim 13 (5.625), nowosądeckim 11 (3.006), stanisławowskim 11 (2.624), tarnowskim 10 (6.743), lwowskim 9 (1.500), samborskim 6 (2.030), kołomyjskim 4 (912), we Lwowie, jako mieście zamkniętem 5 (wywarzono 8.100 hekt.), w Krakowie 4 (wywarzono 5.576 hekt. piwa).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lutym roku bież. wynosiła produkcya soli w Galicyi 127.583 centnarów metr., sprzedaż zaś 96.565 centn. metr. W tym samym miesiącu roku zesz. wynosiła produkcya 115.674 centn. metr., sprzedaż zaś 88.846 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lutym roku bieżącego, wyprodukowano o 11.909 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 7.719 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donoszą dzienniki, uda się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca do Gastein, celem odwidzenia tam Najj. Pani, która po krótkim pobycie w Feldafing wyjedzie na kilkutygodniowy pobyt do Gastein.

Monarcha odbywał w dniach 1 i 2 b. m. dalszą inspekcyę załogi wiedeńskiej, mianowicie węgierskiego pułku piechoty nr. 33 i 48 pułku imienia Najdost. Arcyksięcia Ernesta.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor udał się dnia 1 b. m. na letni pobyt do Klesheim, pod Salcburgiem.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht przybył dnia 4 b. m. do Brecki i tegoż dnia wieczorem odpłynął parowcem towarzystwa żeglugi na Sawie do Gradyski.

Przedwczoraj przybył do Wiednia ks. Fryderyk August Saski, najstarszy syn brata króla Saskiego. Na dworcu kolejowym powitał dostojnego gościa Najj. Pan, w towarzystwie generał-adjutanta Mondla, poczem odwiózł go do zamku cesarskiego.

P. Minister wojny, generał broni hr. Bylandt-Rheidt, powrócił d. 1 b. m. z urlopu i objął urzędowanie.

Hr. Taaffe i p. Tisza byli przedwczoraj przed południem na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana. W godzinach południowych odbyła się konferencya, w której wzięli udział pp. Prezesi obu gabinetów i p. Minister skarbu dr. Dunajewski.

Fremdenblatt pisze: Rozliczne doniesienia o politycznem położeniu, wytworzonem sprawą cła od petroleum przemawiają za tem, iż nie brak zabiegów, aby złagodzić zatarg i wynaleźć drogę wyjścia. Rezultat ten zostanie prawdopodobnie osiągniętym przed najbliższem zebraniem się komisyi cłowej, zapowiedzianem na piątek (dzisiaj) o godzinie 11 przed południem. Chociaż Rząd oświadczył, iż wszelkie ponowne podjęcia rokowań z Węgrami uważa za niemożliwe, to przecież skutkiem przyjazdu p. Tiszy do Wiednia, nasuwała się sama przez się sposobność zapoznania się bliżej z zapatrywaniami Rządu węgierskiego i zoryentowania się, czy możliwem jest ponowne nawiązanie rokowań. Z drugiej strony można przyjąć jako rzecz pewną, że rząd węgierski nie zgodzi się na wniosek dep. Suessa i że Rząd przedlitawski nie może wziąć go pod rozwagę. Wzmiankowany dziennik zaznacza dalej zabiegi, jakie ujawniły się w Kole polskiem dla załatwienia trudności i podaje sprawozdanie z przebiegu przedwczorajszych narad w temże Kole, o których podajemy bliższe szczegóły pod odnośną rubryką.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Pesztu: P. Tisza poruszy w kompetentnych sferach wiedeńskich także ostatnie dyskusye o armii i ma zaznaczyć, że egzaltacye narodowego szowinizmu w Węgrzech, nawet w umiarkowanej formie hr. Apponyego, zostają w związku z pewną przesadą po drugiej stronie.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia: Minister oświecenia dr. Gautsch zarządził, aby w większych miastach jak Lwów i Kraków w Galicyi, w szkołach średnich w gorącej porze roku dyrekcye uwalniały uczniów od pojedynczych godzin nauki i aby w razie potrzeby zawieszały naukę popołudniową. W seminaryach i szkołach ludowych odpada od 15 czerwca do końca roku szkolnego nauka popołudniowa, a za to można do nauki porannej, jeżeli ona wynosi dwie godziny, dodać trzecią.

Pruska Izba deputowanych przeszła już w trzeciem czytaniu etat dodatkowy w kwocie 2,850,000 marek, na popieranie germanizacyi w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i to za pomocą szkoły. Z tej sumy przypada: 100.000 marek na stypendya dla akademików Niemców; 50.000 marek na stypendya dla gimnazyalistów Niemców; 50.000 (zamiast 100.000 marek) na popieranie niemieckich pensyonatów żeńskich; 200.000 marek na pomnożenie i rozszerzenie powiatowej inspekcyi szkolnej; 400 000 marek na pensye dodatkowe dla nauczycieli elementarnych, sprowadzanych z Niemiec i na tworzenie nowych posad nauczycielskich; (Minister twierdzi, że w dzielnicach polskich braknie jeszcze około 1500 klas i 1800 posad nauczycielskich), 50.000 marek na popieranie biblioteczek szkolnych niemieckich, 2,000.000 marek na budowanie nowych, lub rozszerzenie istniejących szkół elementarnych.

Tak tedy projekty antipolskie, jakie rząd pruski wniósł w obecnej kadencyi, są załatwione, lub też niebawem załatwione zostaną. Są to znane ustawy: o szczepieniu ospy, ustawy kolonizacyjna, ustawa o karach za zaniedbywanie szkoły, ustawa o szkołach uzupełniających, ustawa o stanowieniu nauczycieli i służbowem ich stanowisku, etat dodatkowy na popieranie niemczyzny w dzielnicach polskich.

Dnia 5 czerwca, t. j. jutro, przystąpi Izba deputowanych do ostatecznego głosowania nad zmianą konstytucyi, spowodowaną antipolskim projektem o ustanawianiu nauczycieli i nauczycielek. Z tego powodu przynoszą *Berliner Polit. Nachrichten* inspirowany artykuł, w którym podnoszą, że przy tem ostatecznem głosowaniu nie powinno być ani generalnej, ani specyalnej dyskusyi, ani też nie powinny być stawiane żadne poprawki. W przeciwnym bowiem razie, rzecz cała przeciągnęłaby się w nieskończoność, bo gdyby np. postawiono jaką poprawkę, potrzebaby było znowu 21 dni przerwy aż do podjęcia ostatecznego czytania. Takie poprawki stawiaćby można *in infinitum* i końca nie można by przewidzieć. Dlatego ani poprawki, ani obszerniejsza dyskusya nie powinne mieć miejsca przy ostatecznem głosowaniu w dniu 5 b. m.

Arcybiskup Dinder był przedwczoraj na posłuchaniu u cesarza i został zaproszonym do stołu monarszego.

Kuryer Poznański ogłasza program zapowiedzianej na 8 b. m. intronizacyi w Poznaniu ks. arcybiskupa Dindera.

Kapituła w Fryburgu wybrała na przedwczorajszem zebraniu biskupa Limburgu, ks. Roosa, swoim arcybiskupem.

Komisya banicyjna francuskiej Izby deputowanych odbyła we środę trzy posiedzenia i za każdym razem 6 głosami przeciw pięciu uchwaliła, że wydalenie książąt ma być obowiązkowe i ogólne, a wykonane być musi na zasadzie ustawy. Przewodniczący komisyi udawał się następnie do Freycineta z zawiadomieniem, że komisya przygotowuje szczegóły ustawy według uchwał większości. Freycinet oświadczył, że nie może zobowiązywać się

do niezego, i zawiadomi o tem radę ministrów. Komisya odroczyła swe prace do dnia dzisiejszego.

Wszystkie ubolewania prasy umiarkowanej, chociaż trafne, przychodzą zapóźno. *Temps* mniema, że gdyby przed trzema laty został był wydalony książę Napoleon z powodu znanego manifestu, byliby wówczas Fracuzi uznali słuszność tego kroku, dziś braknie wszelkiego pozoru. Minister Goblet mógł bardzo słabym tylko argumentem bronić projektu rządowego, gdy rzekł, że książęta nie stanowią wprawdzie dla republiki niebezpieczeństwa, ale jednak sprawiają rządowi kłopoty.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, że Kurya zajęta jest przedewszystkiem ważną kwestyą uregulowania opieki nad katolikami w Chinach Francya wykonywała tam rodzaj protektoratu ale wystarczało to tak długo, dopóki w Chinach znajdowali się tylko cudzoziemcy chrześcianie. Gdy jednak rozkrzewienie religii katolickiej objęło i szersze koła krajowców, gdy rząd chiński sam to uznał i pierwszy zrobił krok dyplomatyczny, ażeby zawiązać bezpośrednie stosunki ze Stolicą Apostolską, uznano w Rzymie za stosowne zająć się gorliwie opieką tak misyj, jakoteż losem chrześcian krajowców. Dla tego to zdaje się rzeczą pewną, że Kurya mimo najlepszych chęci nie będzie mogła uwzględnić pretensyj, podniesionych przez Francyę.

Większość ministeryalna w Izbie włoskiej po świeżo dokonanych wyborach wynosić ma według bardzo skrupulatnego obliczenia 55 głosów. Prawdopodobnem bardzo jest takie porozumienie dysydentów ze wego środka z rządem. *Rasegna* popierając gorąco to porozumienie, mniema, że powinno ono znaleźć wyraz w wyborze komisyj parlamentarnych.

Kapitan Smith, który w powrocie z misyi swojej w Abisynii, zatrzymał się w Rzymie, nim się uda do Londynu, złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, hr. Robilant. Smith oświadczył, że Massua z pewnością będzie z czasem ważnym placem handlu dla wewnętrznej Afryki, skoro zwolna uśmierzone zostaną podejrzenia Abisynii.

Biuletyn choleryczny z Rzymu zawiera ze środy następujące daty: W Wenecyi zachorowało od 1 do 2 b. m. 29 osób, umarło 19, w Bari zachorowało 5 osób, umarła jedna, w Oriba na 5 wypadków zasłabnięcia, umarły 4 osoby.

Według depesz londyńskich stosunek głosowania przeciw bilowi irlandzkiemu może być następujący: 251 konserwatystów, 58 wigów, 45 radykalnych, razem 354 głosów; za bilem razem z liberalnymi i głosami Irlandczyków ma być tylko 306 głosów.

Tymczasem w całej Anglii, stosownie do zarządzenia gabinetu, przygotowanego na wszelką ewentualność, rozpoczął się żywy ruch przygotowań do nowych wyborów.

John Bright wystosował drugie pismo przeciw projektowi, w którem mówi, że gdyby nie powaga Gladstona, to za bilem nie odezwałby się ani jeden głos w parlamencie, z wyjątkiem frakcyi irlandzkiej. Na wtorkowem posiedzeniu odroczono znowu do dnia dzisiejszego, ostateczne głosowanie.

Amerykańskie dzienniki powitały z radością niemal uznanie winy przywódcy socyalistów Mosta. Wszystkie też dzienniki wyrażają nadzieję, że surowy wymiar kary położy kres wichrzeniom agitatorów, którzy zachęcali do zamachów i podpaleń. Przewidują, że Most skazany zostanie przynajmniej na rok więzienia, oprócz grzywny pieniężnej. W Chicago postawiono 22 przywódców w stan oskarżenia, a uznanie ich przez sąd przysięgłych winnymi nie podlega wątpliwości wobec ogólnego oburzenia mieszkańców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4go czerwca. Koło polskie przyjęło wczoraj znaczną większością głosów następujący wniosek swego prezesa, J. E. dr. Grocholskiego: „Koło pozostawia swoim członkom, należącym do komisyi cłowej, zupełną swobodę decyzyi, ale tylko wówczas, gdy Rząd zapewni komisyę cłową, że gotów wejść w ponowne rokowania z Węgrami na podstawie wyższej pozycyi celnej od olejów skalnych i jeżeli prócz tego import rafinowanej, ale zanieczyszczonej nafty, jako surowicy, traktować i karać będzie w myśl ustawy o przemytnictwie, jako przestępstwo."

Wiedeń, 4 czerwca. (*Tel. pr.*) Na cześć księcia Fryderyka Augusta Saskiego odbył się wczoraj w Schönbrunnie obiad na 37 nakryć.

Wiedeń, 4 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według doniesień z Petersburga, uspokoił Giers świat dyplomatyczny najzupełniej co do mowy głowy miasta Moskwy, wygłoszonej podczas pobytu cara

Nowy Jork, 4 czerwca. (*Tel. pr.*) Most został skazany na jednoroczne więzienie i grzywnę w kwocie 500 dolarów. Trybunał wyrokujący wyraził ubolewanie, że nie może na złoczyńcę nałożyć wyższej kary, przyczem nazwał Mosta największym na świecie oszustem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 czerwca 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 24·— Węg. akcye kredyt. 290·25, Akcye anglo-austr. 116·50, Akcye banku Union 73·60, Akcye kolei Karola Ludwika 200.25, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 106 75 Akcye kolei Alföld 192.—, Akcye kolei Elżbiety 237.60, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 228.— Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·- Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 69·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 124·70, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 105·90, Akcye związkowego banku 106·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24 Węgierskie losy 119·50, Marka niemiecka —·— Usposobienie silne.

Wiedeń, 2 czerwca 1886, godzina 5 minut 15. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 4 czerwca 1886 r. godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 283·60, Anglo-Austr. 115·50. Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 201·—, Południowa —·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 95·—, Napoleondor 10·03·— Rubel papierowy 1·24— Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 2 czerwca 1886. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25.25·— do 25.50 złr. m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·—, Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·81 do zł., 7.83 rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień - maj) 147·— do —, żyto, —.— m. spirytus 38·80 rzepakowy olej —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 46·—, fr. olej rzepakowy —·—, fr. spirytus —·— fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1886.

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po połdniu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o 7 godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 maja 1886

Hotel George'a

Pp. M. hr. Tarnowska z Wołżnia, I. Pyszyński z Krakowa, K. Popławski z Rossyi, J. R. Isherwerd z Krakowa, K. Horodyski z Tłustenkiego.

Hotel Europejski.

Pp. E. Olkiszewski z Łopuszki ks. J. Szułkowski z Gradowic, K. Benoisl z Preszburga, J. kniaź Puzyna ze Stanisławowa, dr. B. Grigoroviza z Wiednia, J. Reichel z Opawy, J. N. Sanderc z Żukowa,

Hotel Francuski

Pp. ks. M. Winnicki z Bursztyna, S. Zorn z Wiednia, J. Back z Wiednia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 czerwca 1886.

	płacą walutą złr.	płacą ct.	żądają austr. złr.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	198	50	202	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	25	230	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	50	290	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	70	103	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	45	102	45
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	—
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	61	60	62	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 1 czerwca 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.30	85.45
luty-sierpień	85.30	85.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.60	85.75
kwiecień-październik	85·60	85.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.10	139.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.75	40.25
„ „ 1864 po 100 złr.	168 75	169.25
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.—	158.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.—	102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	116.70	116.90
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.20	105.70
Galicyi	105.20	105.70
Niższej Austryi	108.50	109.50
Siedmiogrodu	105.20	105.70
Węgier	105.30	105.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.50	116.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.10	282.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	544.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	223.75	224.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	880.—	882.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	415.—	417.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.25	243.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2355	2360
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.80	200.30
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	228.—	228 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	236.75	237.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.75	109 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.25	180 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.30
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.25	100.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.—	95 50
„ „ „ „ po 5 prc.	101.10	101.70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.10	101.70
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.10	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.50	100.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.90	102 30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.—	103.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.70	99.10
„ „ po 100 zł. w. a.	118.25	118·50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.30	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.30	100.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.—	84.40
z r. 1884	93.—	93·30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	102.—	102 40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	44.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.75	48.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	41 80	42.30
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.85	14.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8 80	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	135.—	137.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.—	43.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 60	[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.12.50	50.25.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 96	5.98.—
„ pełnej wagi	5.91.—	[illegible]
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.03 50	10.03 50
Rossyjski imperyał	10.33.—	10.35.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 2 czerwca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	50
„ „ w srebrze	85	65
Renta w złocie	117	—
5 prc. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	881	—
„ „ kredytowego	283	50
Londyn	126	50
Srebro		
Napoleondor	10	05
Dukat cesarski men.	5	95½
100 marek niemieckich	62	—

Konkursa.

L. 38478. (3933)

W obrębie c. k galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu będą obsadzone:

Jedna posada starszego geometry ewidencyjnego w IX. klasie rangi dla służby przy ck. Archiwum map katastralnych we Lwowie ewentualnie jedna posada geometry ewidencyjnego I. klasy w X. klasie rangi względnie jedna posada geometry II. klasy w XI. klasie rangi, tudzież jedna posada elewa ewidencyjnego z Adjutum rocznych 500 zł. i jedna posada elewa ewidencyjnego bez adjutum dla Galicyi pod zastrzeżeniem (co do powyższych ewentualnych posad) poźniejszego oznaczenia stanowiska służbowego.

Kandydaci o jedną zwyż wymienionych posad mają swe podania należycie udokumentowane i ostemplowane przy wykazaniu warunków prawem przepisanych osobliwie wykształcenia technicznego zupełnej znajomości niemieckiego i krajowych języków, fizycznego uzdolnienia, niemniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia wnieść a to ci którzy są już w słuzbie rządowej przez swą Władzę przełożoną inni zaś przez ck. Starostwo w którego w obrębie stale zamieszkują w terminie dwutygodniowym do ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kandydaci którzy dotąd nie są w służbie przy ewidencyi katastru podatku gruntowego lub też nie służyli już przy regulacyi podatku gruntowogo jako urzędnicy pomiarów mają udowodnić uzdolnienie swe do służby pomiarowej świadectwami z odbytych w tym względzie studyów w jednej ze szkół politechnicznych.

Co do ewentualnie obsadzić się mającej posady elewa bez adjutum zauważa się, że nie adjutowani elewi ewidencyjni traktowani są przy podróżach i przesiedleniach według przepisów stosownie do artykułu III ustawy z dnia 23 maja 1883 (d. p. nr. 84.) dla urzędników ewidencyjnych w XI. klasy obowiązujących po jednorocznej zupełnie zadowalniającej próbie służby zaś mogą być zamianowani w miarę opróżnienia posad na posadę elewa ewidencyjnego pobierającego adjutum rocznych 500 złr. ewentualnie 600 zł. jeżeli posiadają potrzebne ku temu warunk.

Do podań o taką posadę elewa bez adjutum winni kandydaci dołączyć oprócz wyż żądanych dokumentów także należycie wystawiony rewers sustentacyjny.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 19 maja 1886.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu będą obsadzone:

Jedna posada geometry ewidencyjnego I. klasy w X. klasie rangi dla powiatu pomiarowego w Rohatynie ewentualnie jedna posada geometry ewidencyjnego II. klasy w XI. klasie rangı tudzież jedna posada elewa ewidencyjnego z adjutum rocznych 500 zł. i jedna posada elewa bez adjutum dla Galicyi pod zastrzeżeniem (co do powyższych ewentualnych posad) późniejszego oznaczenia stanowiska słnżbowego.

Kandydaci o jedną z wyż wymienionych posad mają swe podania należycie udokumentowane i ostemplowane przy wykazaniu warunków prawem przepisanych osobliwie wykształcenia technicznego zupełnej znajomości niemieckiego i krajowych języków fizycznego uzdolnienia niemniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia wnieść a to ci którzy są już w służbie rządowej przez swą Władzę przełożoną inni zaś przez ck. Starostwo w którego obrębie stale zamieszkują w terminie dwutygodniowym do ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kandydaci którzy dotąd nie są w służbie przy ewindencyj katastru podatku gruntowego lub też nie służyli już przy regulacyi podatku gruntowego jako urzędnicy pomiarów mają udowodnić uzdolnienie swe do służby pomiarowej świadectwami z odbytych w tym względzie studyów w jednej ze szkół politechnicznych.

Co do ewentualnie obsadzić się mającej posady elewa bez adjutum zauważa się, że nieadjutowani elewi ewidynecyjni traktowani są przy podróżach i przesiedleniach według przepisów stosownie do artykułu III. ustawy z dnia 23 maja 1883 (d. p. p. nr. 84) dla urzędników ewidencyjnych w randze XI. klasy obowiązujących po jednorocznej zupełnie zadowalniającej próbie służby zaś mogą być dopuszczeni do zaprzysiężenia i mogą być zamianowani w miarę opróżnienia posad na posadę elewa ewidencyjnego pobierającego adjutum rocznych 500 zł. ewentualnie 600 zł. jeżeli posiadają potrzebne ku temu warunki.

Do podań o taką posadę elewa bez adjutum winni kandydaci dołączyć oprócz wyż żądanych dokumentów także należycie wystawiony rewers sustentacyjny.

C. k krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów. dnia 19 maja 1886.

L. 14102 (3859 1—3)

Konkurs na posady ekspedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Krościenku nad Dunajcem w powiecie Nowotarskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. z płacą 300 zł. ryczałtu kancelaryjnego 80 zł. płacy za służbę telegraficzną 120 zł. i ryczałtu pakunkowego 8 zł. miesięcznie podczas sezonu letniego tj. od 1 czerwca do końca września.

b) w Koziowy powiecie stryjskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenie 900 zł. za codzienne jazdy posłańcze między Koziową a Skolem i

c) w Wiśniowy w powiecie Wielickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrokzenia 750 zł. za codzienne jazdy posłańcze między Wiśniową a Dobrzycami.

Podania należy wnieść najdalej do 22go czerwc br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24 maja 1886.

L. 50/pr. (3944 1—3)

Celem obsadzenia posady kancelisty przy ck. galic. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie w randze XI klasy z systemizowanemi dla tejże poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 czerwca 1886.

Ubiegające się o posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej z wykazem wieku dowodem dokładnej wiadomości języków krajowych (polskiego ruskiego) i niemieckiego niemniej uzdolnienia do służby manipulacyjnej a w szczególności do służby tyczącej się protokołu podawczego na ręce Prezydyum ck. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. u. p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych tylko o tyle uwzględnieni zostaną o ile wykażą powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę.

Z Prezydyum
galic. ck. Dyrekcyi dóbr państwowych.

Lwów, dnia 29 maja 1886.

L 491 (4006 1—3)

Przy ck. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada cywilno-policyjnego strażnika, z płacą rocznych 360 zł. aw. i dodatkiem aktywalnem w kwocie 90 zł. aw.

Ubiegający się o tę posadę dla której w myśl nstawy z dnia 19 kwietnia 1872 wysłużonem podoficerom zastrzeżone jest przed innemi kompetentami pierwszeństwo mają wnieść swe podania jeżeli się nieznajdują w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie, za pośrednictwem swej właściwej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do Prezydyum ck. Dyrekcyi policyi najpóźniej do 10 lipca 1886.

Nadmienia się przytem, że każdy kandydat winien w myśl rozp. ministr. z dnia 12 lipca 1872 dz. p. p. l. 98 załączyć do podania świadectwo moralności tudzież świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione przez rządowego lekarza, nakoniec dowody znajomości języków krajowych czytelnego pisma i dowody znajomości stosunków miejscowych wysłużeni zaś wojskowi winni przed tego dołączyć certyfikat stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada która przez 6 miesięcy będzie prowizoryczną może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu wyjąwszy gdyby się żaden uprawniony kandydat niezgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady uzdolniony.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.

Lwów, dnia 1 czerwca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1855. (3889 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie delegował c. k. notaryusza Zdzisława Więckowskiego w Radziechowie po myśli § 184 ordynacyi notaryalnej z dnia 21 maja 1855 l. 94 dz. u. p. i § 29 ces. patentu z dnia 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. u. p. ogółem do spisywania aktów spadkowych po właścicielach majętności tabularnych, położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Radziechowie.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 8 maja 1886.

L. 8974. (3888 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ustanawia niniejszem na prośbę Markusa Epsteina, wniesioną do dniu 20 czerwca 1885 do l. 8974 przeciw Józefowi Eliaszowi Epsteinowi pto 2150 złr. aw. z pn., o egzekucyę wyroku polubownego, kuratora w powyższej sprawie dla pozwanego a z miejsca pobytu nieznanego Józefa Eliasza Epsteina, w osobie adw. dra Blausteina z substytucyą adw. dra Axelrada.

O czem się nieznanego z miejsca pobytu Józefa Eliasza Epsteina uwiadamia.

Tarnopol, 27 czerwca 1885.

L. 484. (3912 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznaną z miejsca zamieszkania Beilę Hammerową, że na żądanie tutejszego ck. głównego urzędu podatkowego, uchwałą z dnia 25 kwietnia 1885 l. 4775 dozwoloną została egzekucyjna intabulacya zaległych podatków w kwocie 69 złr. 60 ct. z pn., w stanie biernym realności pod lk. 408 w Tarnopolu położonej, a w celu zastąpienia Beili Hammerowej jako współwłaścicielki powyższej realności ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dra Sternklara z substytucyą adw. dra Blausteina.

Tarnopol, dnia 20 marca 1886.

L. 19556. (3890 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie zawiadamia Leopolda Singera z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sporze Macieja Opidowicza przeciw niemu o zapłacenie 57 złr. 50 ct., ustanowiony został kuratorem dla niego adw. dr. Zygmunt Klein z substytucyą adw. dra Alberta Proppera i wzywa go, by do rozprawy albo osobiście się stawił, lub pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Kraków, 22 maja 1886.

L. 1057. (3883 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teofila Rudzkiego, że w sprawie wykreślenia pola górniczego pod nazwą „Tadeusz“ w Niskowej w księdze górn. galic. Tom 3 pag. 2 n. 1 i 2 haer., zapisanego na imię Teofila Rudzkiego, uchwałą z 13 lutego 1885 l. 31556 dozwolonego, ustanawia dlań kuratora ad actum w osobie adwokata dra Smolarskiego z podstawieniem adw. dra Koya i doręczając kuratorowi odnośną uchwałę tabularną wzywa p. Teofila Rudzkiego, ażeby informacyi potrzebnych do obrony swych praw wcześnie kuratorowi udzielił, lub dla siebie pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniesienie uczynił,

Kraków, 21 stycznia 1886.

L. 42621 (3906 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszem wszystkich posiadaczy lub dzierzycieli rzekomo zaginionych jako kaucya kolektanta loteryjnego Abrahama Mojżesza Kleinmana winkulowanych obligacyi indemnizacyjnych a to: Galicyi zachodniej n. 289 i 2336 po 100 złr. i Galicyi wschodniej n. 29456 na 100 złr. opiewających na imię Abrahama Mojżesza Kleinmana, tudzież Galicyi wschodniej n. 25651 na 100 złr., opiewającej na imię Mojżesza Kleinmana, aby obligacye te najdalej do roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od trzeciego umieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ — w sądzie tutejszym tem pewniej zaprodukowali, gdyż takowe inaczej za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 19 września 1885.

L. 2563 (3902 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Sarnę, że na wniesiony przeciw niemu pozew do l. 1161 o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia do rozprawy sumarycznej termin na 20 lipca 1886 godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się Michała Sarnę, by do rozprawy osobiście stanął. lub ustanowionym dlań kuratorowi Józefowi Grodzkiemu z Dobrzechowa środków obrony dostarczył, albo innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Strzyżów, dnia 21 maja 1886.

(3908 3—3)

P. Dr. Izydor Diamant wpisany został z dniem 22 maja 1886 do listy adwokatów z siedzibą w Czortkowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 22 maja 1886.

L. 2806. (3956 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż w sporze Anny Chłopikowej i Anastazyi Kopaciewiczowej przeciw spadkobiercom Iwana i Senka Krokosa o własność i oddanie gospodarstwa w Czertezu lk. 13 dla pozwanego Stefana Krokosa niewiadomego z życia i miejsca pobytu kuratorem dra Iskrzyckiego w Sanoku ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 8 czerwca 1886 godz. 9 rano wyznaczono i wzywa tegoż Stefana Krokosa do udzielenia kuratorowi dowodów lub przadstwaienia innego zastępcy.

Sanok, 29 marca 1886.

L. 4039. (3940 3—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Michalinę Straszewską, właścicielkę dóbr Strzylcze zawiadamia się, że dla niej w sprawie egzekucyjnej Henryka Lanza przeciw niej o 510 złr. i 3304 złr. z pn., na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dra Trachtenberga ustanowiono i temuż zapadłe w tej sprawie uchwały egzukucyjne doręczono.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 22 kwietnia 1886.

L. 6910 (3813 3—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ogłasza iż ustanowili celem doręczania nakazu zapłaty tut. sądu z dnia 15 maja 1886 l. 6622 dla Asridla Auerhana przeznaczonego, dla niewiadomego z miejsca pobytu Asriela Auerhana kuratorem p. adw. dra Leiblingera z zastępstwem p. adw. dr. Horowitza.

Wzywa się Asriela Auerhana aby mianowanym kuratorom informacyi udzielił, albo innego zastępcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie, złe skutki sobie przypisywać będzie musiał.

Tarnopol, dnia 20 maja 1886.

L. 24058 (3854 3—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnego Wiktora Klobassę, że przeciw niemu został dnia 22 maja 1886 do l. 24058 na rzecz Banku krajowego we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 złr. wa. z pn.

Gdy miejsce pobytu Wiktora Klobassy nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Lehmana a tegoż zastępcą adwokata dra Lityńskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa więc zatem Wiktora Klobassę aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa zzkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 22 maja 1886.

L. 3071. (3950 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia z pobytu niewiadomego Leibę Stern, że przeciw niemu i innym Keila Babat dnia 14 kwietnia 1886 l. 3071 wniosła pozew o 88 złr. 95 ct. wa., na który do rozprawy wyznaczono termin na dzień 8 czerwca 1886 godz. 10 rano i jemu kuratora Adolfa Kiernika, e. k. notaryusza w Bełzie ustanowiono.

Wzywa się zatem Leibę Stern, ażeby na powyższym terminie sam stanął, lub pełnomocnika wymienił, albo też ustanowionemu kuratorowi informacye udzielił.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 20 kwietnia 1886.

L. 4034. (3949 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Christiana Litzenbergera w imieniu własnem i jako ojca Elżbiety, Zuzanny, Jakóba i Chrystyana Litzenbergerów sukcesorów Elżbiety Litzenbergerowej w sprawie egzekucyjnej Herscha Ungara przeciw Ludwikowi Bauerowi i Chrystyanowi Litzenbergerowi pto 80 złr. wa. kuratorem p. adwokata dra Schornsteina, celem doręczenia mu uchwał z dnia 14 marca 1885 l. 1294

Wzywa się Chrystyana Litzenbergera, aby kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, 18 lipca 1885.

L. 2473 (3948 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Schiffrę Herbstową, że celem doręczenia jej uchwał z dnia 3 października 1885 l. 5745 i z dnia 31 grudnia 1885 l. 8855 i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Abrahama Kanengiessera jako cesyonaryusza Berla Kindermanna przeciw niej i Feiwlowi Herbstowi pto 99 złr. 90 ct. a w., ustanawia się dla niej kuratorem adwokata dra Zielińskiego w Nowym Sączu.

Wzywa się Schiffrę Herbstową, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyła środków do obrony swych praw lub sądowi wskazała innego zastępcę, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sama sobie przy pisać będzie musiała.

Nowy Sącz, 24 kwietnia 1886.

Licytacye.

L. 4686. (3967 1—3)

W dniu 8 lipca 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym na zaspokojenie sumy 75 zł. z pn. małoletnim Maryannie i Hipolitowi Olszewskim od Maryanny Oczkowskiej się należącej, egzekucyjna sprzedaż 5/8 części realności pod l. 366 w Chrzanowie, dłużniczki własnej, pod warunkami w tut. sądzie edyktami z dnia 25go marca 1884 l. 13503 ustanowionymi z tą tylko zmianą, iż celem licytacyjnej sprzedaży wyznaczony zostanie tylko jeden termin, na którym egzekwowana posiadłość także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Chrzanów, dnia 13 maja 1886.

L. 593. (3961 1—3)

W dniach 15 lipca, 12 sierpnia, 2 września 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszo sądowym zabudowaniu celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi 24 rat po 6 zł., tudzież kapitału 22 zł. 3 ct. wa. zpn. publiczna sprzedaż realności nietabularnej do dłużnika Wasyla Pyłypiuka należącej, w Bitkowie pod lk. 54 120 sub. rep. 4 w Bitkowie położonej z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 555 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 591. (3960 1—3)

W dniach 15 lipca, 12 sierpnia, 2 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądowym zabudowaniu celem ściągnienia 23 rat po 6 zł. tudzież resztującego kapitału w kwocie 22 zł. 3 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 77 subrep. 127 w Bitkowie położonej, do dłużnika Andrzeja Weprzyniuka należące z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 2 kwietnia 1886.

L. 4840. (3964 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Petroneli Teodorowiczowej w kwocie 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 19 lipca, 19 sierpnia i 22 września 1886 o godzinie 10 rano w sądowym zabudowaniu w biurze II tutejszego sądu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jakóba Zweiflera własnej, wyk. hip. 418 gminy katastralnej Stanisławów objętej, pod lk. 97 i 98 1/4 położonej, która przy tych trzech terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową 4502 zł. 47 ct. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 451 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński, zastępcą tegoż adw. dr. Michał Fischler.

Akt ocenienia wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze przejrzane być mogą.

Stanisławów, 8 maja 1886.

L. 11175. (3968 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 9tej rano w dniach 15 czerwca i 16 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 sierpnia nawet poniżej takowej licytacya a) realności w Sołowej położonej, wyk. hip. 34 gminy katastr. Sołowa objętej, b) połowy realności wyk. hip. l. 35 gminy kat. Sołowa objętej, obu do Szulima Kriega należących i c) realności wyk. hipot. l. 137 tejże gminy objętej, do Hryńka Karabina należącej, na rzecz Markusa Lifschütza pto 600 zł. zpn.

Cena wywołania 345 zł., 370 zł. i 275 zł., wadyum 34 zł, 50 ct., 37 zł. i 27 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Rudolfa Koerbera notaryusza w Glinianach.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany, 3 marca 1886.

L. 6343. (3969 1—3)

C. k. sąd powiatowy uskuteczni na dniu 16 czerwca 1886 o 10 godzinie rano sprzedaż realności l. wh. 227 w Radłowie w drodze relicytacyi za jakąkolwiek bądź cenę.

Wadyum 200 zł.

Cena szacunkowa 1980 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Radłów, dnia 30 kwietnia 1886.

L. 1073. (3996 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 11 rat po 48 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a mianowicie dnia 21 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 3 po południu przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 2 w Rzyczkach położonej, dłużnika Mikołaja Żywira własnej, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 800 zł.

Zakład 80 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, 20 stycznia 1886.

L. 9329. (3997 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 234 zł. z przyn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod lk. 79 w Kamionce wołoskiej położonej, wyk. hip. 553, 1657 i 1679 gminy katastr. Kamionka wołoska objętych a dłużnika Łucia Koczana, tudzież współdłużników Oleksy Marka i Iwana Kudryka własnych, w trzech terminach a to dnia 21 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 3 po południu, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 450 zł.

Zakład 45 zł.

Reszta warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, 14 stycznia 1886.

L. 13099. (3934 1—3)

W celu ponownego obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Strussowie połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych rozpisuje się konkurencyjną rozprawę, za pomocą pisemnych ofert na dzień 25 czerwca 1886.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1885:

w tytoniu 14683 klgr. w wart. 21439 zł. 55 ct. a w znaczkach stemplowych 257 zł. 85 ct., razem 21697 zł. 40 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 150 zł. wnieść należy do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 25 czerwca 1886 do godziny 2 po południu.

Bliższe warunki konkurencyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol, dnia 25 maja 1886.

L. 1894. (2020 1—3)

W dniach 4 czerwca, 9 lipca i 12 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod lk. 103/330 w Pochówce położonej do dłużnika Wasyla Iwaniuka należącej, w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie 16 rat pożyczkowych po 6 zł z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł., a wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 22 marca 1886.

L. 7401. (8680 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemsk w Krakowie w kwocie 534 złr. 66 ct. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 25 w Bekersdorfie położonej, wyk. hip 11 księgi grunt. gminy kat. Bekersdorf objętej, Jana Cewego własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 16 czerwca, 16 lipca i 17 sierpnia 1886 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1850 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1600 złr. najwięcej oflarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 185 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania, przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 1 września 1885.

L. 7079. (3918 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że na dniu 15 czerwca 1886 i względnie także i w dalszych dniach odbędzie się w Pyszkowcach we dworze, publiczna przymusowa sprzedaż ruchomości w spadku po ś. p. Cezarym Cieleckim pozostałych jako to: urządzenia domowego i kuchennego, mebli, naczynia, garderoby i bielizny, względnie także w razie niesprzedania z wolnej ręki przed terminem zapasów zboża i inwentarza żywego i martwego.

Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Ceny wywołania podług podanej ceny szacunkowej w inwentarzu spadkowym.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 25 maja 1886.

L. 6324. (3850 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, ze w celu zaspokojenia protensyi Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 109 złr. 54 ct. z pn., odbędzie się dnia 21 czerwca 1886 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 166 w Kujdeńcach położonej, wedle wyk. hip. l. 13 księgi gruntowej dla gminy kat. Kujdeńce, Iwana Wowczuka względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej.

Rzeczona realność sprzedaną będzie niżej ceny szacunkowej 500 złr.

Wadyum wynosi 25 złr.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 25 września 1886.

L. 3243. (3897 1—3)

Dnia 30 czerwca, 30 lipca i 30 sierpnia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 21 w Niżankowicach położonej, według wyk. hip. l. 216 Antoniego Kukury własnej, celem zospokojenia wierzytelnosci Iwana Ciuka w kwocie 120 złr. z pn.

Cena wywołania 172 złr. 50 ct.

Wadyum 18 złr.

Na pierwszym i drrugim terminie realność ta sprzedaną zos anie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszyskie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły, a na wypade, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 sierpnia 1886 o godz. 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa i oznajmia, że nie stawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono p. poczmistrza Medweckiego z Niżankowic.

Niżankowice, 25 czerwca 1885.

L. 2045. (3884 1—3)

C. k sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Stanisława hr. Potockiego przeciw Mojżeszowi Druckerowi i masie nieobjętej Sary Nöbel pto 128 złr. 90 ct. aw. z pn., chęć kuuienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie na publiczną przymusową sprzedaż jednej czwartej części realności pod lk. 184 w Brzeżanach mieście położonej, przedtem wedle Dom 6 pag. 375 i 413 n 5 haer. a obecnie jak Dom 8 pag. 152 n. 12 haer. do masy leżącej Sary Nöbel należącej, a wedle Dom 8 pag. 154 n 12 on tej z większej sumy 465 złr. pochodzącej pretensyi za hipotekę służącej zezwolił i w tym celu dwa w gmachu c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach w sali rozpraw n. 16 odbyć się mające termina, a mianowicie na dzień 28 czerwca 1886 i na dzień 19 lipca 1886 każdym razem o godz. 10 rano z tem naznaczył, iż rzeczona realność przy powyższych dwóch terminach poniżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 1071 złr. 5 ct. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania w okrągłej sumie 107 złr. i złożone być może bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności.

Gdyby realność ta przy powyższych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających, wyznaczono równocześnie termin na dzień 19 lipca 1886 godz. 4 po poł. w sali obrad n. 12 z tem, że niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni za przystępujących do większości głosów stawających wierzycieli uważani będą.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania 1/4 części rzeczonej realności, przejrzeć i odpisać można w tutejszo-sądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony i wierzycieli z pobytu wiadomych do rąk własnych, a dłużniczą nieobjętą masę spadkową Sary Nöbel do rąk kuratora adw. dra Gottlieba, zaś tych wierzycieli którzyby po dniu 6 lutego 1886 jako dniu uzupełnienia ekstraktu tabularnego na sprzedać się mającej realności prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, albo następne uchwały weale nie, albo niedosyć wcześnie doręczone zostały, do rąk równocześnie dla nich w osobie dr. Schätzla adwokata w Brzeżanach ustanowionego kuratora i niniejszym edyktem.

Brzeżany, 24 kwietnia 1886.

L. 4787. (3891 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia 9 rat po 9 złr. 75 ct. i resztującej wierzytelności w kwocie 91 złr, 50 ct. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15 czerwca, 15 lipca i 16 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Karola Pławszewskiego własnej, w Zagórzu konkolnickiem pod lk. 20|37 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia.

Dla wierzycieli tych, ktorzyby po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego, c- k. notaryusza kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, 16 czerwca 1885.

L. 2876. (3663 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 8 lipca 1886 o godz. 10 przed południem, odbędzie się tu w biurze n. 13 publiczna licytacya dóbr Kołodróbka w powiecie Zaleszczyckim położonych, w wykazie hipotecznym l. 118 jako własność Julii hr. Ostrorogowej zapisanych, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, w kwocie 4500 złr. z pn.

Dobra te na powyższym terminie sprzedane będa także poniżej ceny szacunkowej, która wynosi 323 479 złr. 69 ct. aw. a te za jakąbądź cenę.

Wadyum w kwocie 32.350 złr. a. w. może być złożone gotówką, w książeczkach oszczędności we wkładkowych galic. kasy oszczędności we Lwowie, albo też w obliczonych wedle o statniego urzędownie notowanego kursu państwowego, obligacyach indemnizacyjnych, austro-węgierskich zapisach długu pańlistach zastawnych banku austro-węgierskiego, względnie uprz. austr. Banku narodowego, galic. Tow. kredyt. ziemsk., lub c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipot. we Lwowie.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Wierzycieli hipotecznych Herscha Weiselberga: Sabinę Samueli, R. Landego, Szymona Frey, dalej tych wszystkich wierzycieli, którym uchwała rozpisująca licytacyę dla jakichkolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, lub którzyby na dobrach Kołodróbka jakie prawa rzeczowe po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, to jest po dniu 23 sierpnia 1885 uzyskali, zawiadamia się o tem przez ustanowionego już uchwałą do l. 15221 z roku 1885 kuratora adw. dra Łuczakowskiego.

Tarnopol, dnia 20 marca 1886.

L. 3991. (3712 1—3)

C, k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z 3/3 1886 l. 10472 rozpisaną została w celu ściągnięcia kwoty 85 złr. 59 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Naglera w Kołomyi pod n. 219 położonej, w dwóch na dzień 26 czerwca i 24 lipca 1886 zawsze o godz. 10 z rana wyznaczonych terminach, że pomieniona realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 3363 złr. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania sprzedaną zostanie, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 337 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którymby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Milgrama zostal

ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w t s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 22 kwietnio 1886.

L. 2177 (3916 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, w likwidacyi we Lwowie a to reszty kapitału 78 złr. 88 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądziej biuro nr. 3 w jednym terminie w dniu 17 czerwca 1886 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 64 w Narajowie wsi położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Anny Demków i leżącej masy spadkowej Józefa Demków własność stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. zaś wadyum wynosi 40 złr.

Realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. rsgistraturze.

Brzeżany, dnia 26 marca 1886

L. 5058 (3937 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 12 lipca i 12 sierpnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 września 1886 nawet poniżej takowej atoli nie niżej sumy wszystkich zaintabulowanych wierzytelności licytacya realności lk. 70 w Rohatynie i praw do realności l. k. 71 w Rohatynie, wedle Dom. Tom. III. pag 225 nr. 10 haer Kalmana vel Josla dw. im. Lifschützа i Choji Lifschütz należących tudzież wedle dom. tom. III. pag. 226 i 234 nr. 4 na imię Maurycego Friedmana zapisanych na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego pto 19 złr. 44 cnt. 113 zł. 40 ct. 113 zł. 40 ct. i 884 zł. 44 ct.

Cena wywołania 4000 zł. wadyum 400 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

W razie nieudałej sprzedaży na pierwszych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na 13 września 1886 o 5 po poł.

Rohatyn, dnia 18 maja 1886.

L. 12750. (3957 3—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 22 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1886 zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności w Dzikowie położonej, Stanisława Antończyka własnej, wyk. hip. 53 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Konstantego Rogalskiego w kwocie 40 zł. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostania.

Cena szacunkowa 980 zł.

Wadyum 98 zł.

Akt oszacowania jakoteż wykaz hipot. i resztę warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

Tarnobrzeg, 15 lutego 1886.

L. 4784. (3922 3—3)

W dniach 25 czerwca, 2 sierpnia i 3 września 1886 zawsze o godz. 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nk. 36 w Dubie powiatu dolińskiego położonej, dłużników Wasyla Fryz syna i spadkobierców ś. p. Wasyla Fryz ojca własnej, nieintabulowanej na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie celem zaspokojenia kwoty 200 zł. zpn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 10 maja 1886.

L. 1579. (3952 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Maryi Offen przeciw Janowi i Tomaszowi Kogutom pto 200 zł. zpn. odbędzie się w dniach 30 czerwca, 23 lipca i 27 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 144 właściwie 19/11 i realności pod nr. 2/123 w Gruszowie wielkim położonych.

Cena wywołania wynosi realności pod nr. 144 właściwie 19/11 1014 zł. 57 ct. zaś realności pod nr. 2/123 900 zł., wadya odnośne 101 zł. i 90 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianuje.

Dąbrowa, 10 maja 1886.

L. 4364. (3953 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włośc we Lwowie w kwocie 600 zł. aw. zpn. pozwolił przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. otoczonym l. 114 gminy Słoboda objętej Naści Juźkiewicz własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach a to dnia 14 lipca, 17 sierpnia i 15 września 1886 tylko za cenę wywołania lub wyżej.

Gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła ułożone zostaną na dniu 22 wuześnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano warunki lżejsze.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Józef Topolnicki w Słobodzie.

Resztę wprunków i ekstrakt tabularny można przejrzeć w ts. registraturze

Kozowa, 23 września 1885.

L. 2443. (3954 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw Ksence Wołkun pto 210 zł. wa. z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 4 sierpnia 1886 o 10 godz. rano realność pod l. domu 67 w Artasowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1090 zł.

Wadyum 109 zł. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 20 marca 1886.

L. 4174 (3924 3—3)

Dnia 19 lipca 1886 o godz. 10 przed połud. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod ik. 59 lk. 43 w Dąbrówce położonej Wawrzyńca Mazurka własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 44 zł. za jaką bądź cenę kupna.

Cena wywołania 350 zł. wadyum 35 złr w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Ulanów, dnia 8 maja 1886.

L. 3995 (3923 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 sierpnia 1886 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 60 w Tyśmienicy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Hawryły Terenczuka własnej na rzecz Markusa Samuelego jako cessyonaryusza Perli Samueli pto 58 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 320 zł. wa., wadyum 16 złr. wa.

Resztę warunków i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 15 kwietnia 1886.

L. 27820 (3927 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budowniczym Myślenickim na trzy letni okres t. j. na lata 1887, 1888 i 1889 odbędzie się w d. 16 czerwca 1886 z c. k. Staroswie w Myślenicach, licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa wynosi na rok 1887:

1.) dla traktu Jzdebenickiego 532 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 1276 zł. 23 ct.

2.) dla traktu Krakowskiego 460 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 1181 zł. $27\frac{1}{2}$ ct.

3.) dla traktu Myślenickiego 3680 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 5346 złr. 10 ct.

4.) dla traktu Podtatrzańskiego 2770 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 3825 złr. 50 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego potyczące, przejżane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie w godzinach urzędowych gdzie także w oznaczonym wyżej terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% procentowe wadyum, z wyrażeniem cen zaofiarowanych, nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty winny opiewać na wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska w kon serwę zaopatrzone być mają. Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego lub nie wniesione w terminie powyższym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 14 maja 1886.

L. 670 (3900 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 9 lipca 6 sierpnia i 10 września 1886 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności w Sośnicy położonych nietabularnych dłużników Herschta i Tauby Schwarz własnych na rzecz Zakładu Kredytowego ziemskiego w Krakowie w celu wydobycia wierzytelności 200 złr. zpn:

Cena wywołania 600 złr.

Wadydm 60 złr. wynosi.

Reszta warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Radymno, dnia 24 kwietnia 1886.

L. 11320. (3942 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w kwocie 1600 zł. a. w. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 czerwca, 14 lipca i 19 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 195 wyk. hip. i. 743 gm. Zborów objętej, stanowiącej własność Szajego Rotha z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 3500 zł. aw.

Wadyum 350 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, 10 grudnia 1885.

L. 10602. (3941 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojonia wierzytelności zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 1200 zł. a. w. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 czerwca, 14 lipca i 19 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 229 wyk. hip. l. 718, 795, 811 i $\frac{1}{2}$ l. wyk. 321 gminy katastralnej w Zborowie objętej, stanowiącej własność Piotra Serafinowicza z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 3400 zł. wa.

Wadyum 340 zł. aw.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 30 listopada 1885.

L. 8170. (3938 3—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców śp. Józefa Służewskiego w kwocie 450 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym (biuro l. 3) w dniu 12 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 338 dz. I. (l. 36 ul. Floryańska) w Krakowie położonej, wedle poz. 1 karta B. l. w. h. 323 Anieli z Schlichtingów Felklowej i Alfreda Schlichtinga w równych częściach własnej, pod ułatwiającymi warunkami w jednym tylko terminie nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę kupna.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 29007 zł. 90 ct. wa. ustanowiona.

Wadyum wynosi 2900 zł wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze w aktach fas. VII. 880/46 i VII. 881/294.

O czem niewiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk kuratora adw. dr. Władysława Leszki zawiadomienie odbierają.

Kraków, 30 kwietnia 1886.

L. 2603. (3947 3—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredyt. ziems. przeciw p. Wacławowi Pieniążkowi pto 492 zł. 30 ct. wa. sprzedaż Brzany dolnej 18 sierpnia 1886 o 10tej rano za jakąbądź cenę, wadyum wynosi 600 zł. wa.

O tem zawiadamia wierzycieli hipotecznych, dla których resztująca licytacyjna cena kupna 11356 zł. 8 ct. w pozycyi 46 karty C. jest intabulowaną, dalej którzyby po 7 października 1885 weszli na hipotekę lub którym niniejsza lub późniejsze uchwały doręczone nie będą, do rąk kuratora adw. Olszewskiego w Now. Sączu.

Nowy Sącz, 24 kwietnia 1886.

L 2103. (3951 3—3)

W dniach 8 czerwca, 7 lipca i 10 sierpnia 1886 każdym razem o godz. 11tej przed poł. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. k. 32 w Bolejowie położonego, własnością Andryja Caryka będącego przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącego, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej kwota 200 zł. wa. wynoszącej, przy trzecim zaś i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym.

W razie gdyby i na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 10 sierpnia 1886 o godz. 3 po południu na który interesowanych pod rygorem z § 148 us. się wzywa.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Akt opisania i resztę warunków w tu sądowej registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Janiszewskiego w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 15 kwietnia 1886.

L. 2026. (3972 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem ściągnięcia należącej się Adamowi Krajewskiemu od śp. Ignacego Krajewskiego sumy 24.800 zł. wa. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej, do dłużnika i wierzytelności tej za hipotekę służącej połowy majętności tabularnych Czechy, Czechy części Iskrowszczyzna i Czechy części Iskrowszczyzna czyli Wielechowszczyzna objętych 214, 215 i 216 wyk. hip. ks. hip. zawierającej majętności tabularne okręgu tegoż c. k. sądu obwodowego na dniu 5 lipca i 9 sierpnia 1886 zawsze od godz. 10 rano w gmachu sądu tegoż.

Łączna cena wywołania 92.648 zł. 41 ct. wa., a poręczne 4.700 zł. wa.

Gdyby nie podawano nawet ceny wywołania, na ten wypadek wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających audyencyę na dzień 9 sierpnia 1886 o godz. 4 po południu, w której wierzyciele niejawiący się uważani będą jako przystępujący do wniosków większości wierzycieli jawiących się.

O tem zawiadamia się też i wierzycieli, którzy po dniu 26 października 1885 uzyskali albo uzyskają prawa na sprzedać się mających majętnościach tabularnych, lub którymby uchwała licytacyjna albo uchwały w sprawie tej następnie wydać się mające, z jakiegokolwiek powodu nie zostały należycie doręczone, z dodatkiem, iż ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Wesołowskiego w Złoczowie z podstawieniem adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Wyciągi hipoteczne sprzedać się mających majętności, akt ocenienia tychże i reszta warunków przetargu wolno przeglądnąć w registraturze sądu tegoż.

Złoczów, dnia 1 maja 1886.

Kuratele.

L. 9655 (3867 2—3)

Paweł Garbiński z Woli Jakubowej uznany za obłąkanego na umyśle.

Kuratorem tegoż jest ks. Michał Garbiński z Woli Jakubowej.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 5 maja 1886.

L. 3683 (3823 2—3)

Wasyl Macyszyn uznany marnotrawcą kuratorem jego Stefan Łoik obaj włościanie z Borszowa.

C. k. sąd powiatowy

Przemyślany, 23 maja 1886.

Upadłości.

L. 163 (3810 2—3)

W sprawie rozbiorowej Sary Lei Fink z Zawałowa został Mojżesz Sonnenscheinz jako tymczasowy zawiadowca masy zatwierdzony a tegoż zastępcą Jeruchim Fink ustanowiony.

Z c. k, sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 16 stycznia 1886.

L. 6596 (3814 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że zarządca masy rozbiorowej Izraela Weitzkorna nieprotołowanego kupca w Tarnopolu ustanowiony został Jakób Berkowicz a tegoż zastępcą adw. dr. Melchior Axelrad,

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 15 maja 1886.

Księgi gruntowe.

L. 3507 (3805 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej karty hipotecznej górniczej dla pola górniczego „Stefan" w Ciężkowicach w powiecie Chrzanowskim położonego, dotąd w żadnych księgach hipotecznych niezapisanego, składającego się z trzech miar górniczych w dokumencie nadania własności c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z dnia 16 listopada 1885 l. 2077 szczegółowo opisa-

nych, zajmującego płaszczyznę 270 696 m. 2. jako przynależność pola górniczego „Albrecht" według księgi górniczej Krakowskiej Tom. 1 str. 135 n. 3 haer. na imie Artura hr. Potockiego zapisanego, od dnia 1 maja 1886 uważany będzie za księgę hipoteczną i że od tego dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu lub jakiebądź prawo hipoteczne odnoszące się do tej nieruchomości tylko przez wpisanie do tej nowej księgi hipotecznej może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu hipotecznego tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia ostatniego października 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub rozszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi hipoteczne, w miejsce których nowy wykaz hipoteczny wstępuje, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesiony.

Kraków, 30 marca 1886.

L. 6558. (3882 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej wpisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Latoszyn z folwarkiem Swidlica albo Swidnica, w gminie katastralnej Latoszyn. w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Glejczarów, w gminie katastralnej Gliczarów, okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Dubne, w gminie katastralnej Dubne; Kotów, w gminie katastralnej Kotów, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Szczawa, przyległość do Kamienicy, w gminie katastralnej Szczawa, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

a) Miasto Stary Sącz i

b) Neu Dörfel (Podmajerz) w gminie katastralnej Stary Sącz, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Ropki, w gminie katastralnej Ropki, Blechnarka, w gminie katastralnej Blechnarka, Zdynia, w gminie katastralnej Zdynia, Bystra, w gminie katastralnej Bystra, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Krzyżówka, w gminie katastralnej Krzyżówka, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

Polany, w gminie katastralnej Polany, Piorunka, w gminie katastralnej Piorunka, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

a) Jachówka, dom. 67, pag. 149 i

b) Jachówka, Sołtystwo scultetia przyległość do dóbr Lanckorona, Dom. 104, pag. 51, w gminie katastralnej Jachówka, w okręgu sądu powiatowego w Makowie położonych, według ust. kraj. z 20 marca 1874 l. 29 dz ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 30 maja 1886 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III. w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25. lipca 1871 nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianą wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad III. do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 30 czerwca 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadomo z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 21 kwietnia 1886.

L. 4100 (3806 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Jamy przyległość do Woli Mieleckiej w gminie katastralnej Jamy część IIa. okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Słupiec wielki także „Stary dwór" zwany Dom. 9, pag. 141, i Dom. 397, pag. 132, — Słupiec część także „Nowa Wieś" i „Kępa słupecka" zwany Dom. 95, pag. 309, i Dom. 289 pag. 44 w gminie katastralnej Słupiec;

Bispupice, Zawierzbie w gminie katastralnej Biskupice z miejscowością Zawierzbie, okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Bączal górny i Serwonicz część Ia Dom. 62, pag. 237, — Bączal górny i Serwonicz część IIa Dom. 479, pag. 371 w gminie katastralnej Bączal górny, okręgu sądu powiatowego w Jaśle.

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Wysoka w gminie katastralnej Wysoka, Ordynacya Łańcucka posiadłość Łańcut (oppidum) w gminie katastralnej Łańcut, okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Grodzisko dolne i Grodzisko miasteczko „Laska dolna" zwane, jedno wspólne ciało tabularne w gminie katastralnej Grodzisko dolne i Grodzisko miasteczko, okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Widełki w gminie katastralnej Widełka, okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Kliszów czyli Kłyszów Dom. 83, pag. 21 i Dom. 151, pag. 372, Słomień czyli Słomiany Dom. 83, pag. 17 w gminie katastralnej Kłyżów z przysiołkiem Słomień albo Słomiany recte Słomienne, okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

III. W okręgu sądu powiatowego w Nowym Sączu:

Jasna przyległość do dóbr Tymbark, Podłopień przyległość do dóbr Tymbark w gminie katastralnej Jasna i Podłopień okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Smerekowiec w gminie katastralnej Smerekowiec, okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Zabrzeż w gminie katastralnej Zabrzeż, okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Koceń czyli Koców przyległość do dóbr Słemień w gminie katastralnej Koceń okręgu sądu powiatowego w Ślemieniu;

Zaryte przyległość do dóbr Rabka w gminie katastralnej Zaryte, okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;

Kojszówka i Adwokacya Kojszówka w gminie katastralnej Kojszówka, okręgu sądu powiatowego w Makowie położonych według ustawy krajowej z 10 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 1 maja 1886 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie; pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie; pod III. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu: pod IV. w sądzie obwodowym w Wadowicach; jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może kyć nabyte, ograniczone przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych, nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych:

ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie,
ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie,
ad III. do sądu obwodowego w Nowym Sączu,
ad IV. do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 1 czerwca 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mającej prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne ustępują były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 17 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L 8941. (3759 2—3)

C k. sąd krajowy wyższy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Herscha Reichlera o uzupełnienie ciała tabularnego realności pod nk. 358 w Jazowie starym w tej gminie katastralnej i powiecie sądowym w Jaworowie położonej, jak Dom. Tom. I pag. 568 n. 1 haer. na niego zapisanej, przez przyłączenie do niego następujących parcel w starym Jazowie położonych, a to:

1. parcela budow. 824, objętości 286 kwadr. sążni na której jest dom mieszkalny pod nk. 358 i budynki gospodarcze.

2. parcela budow. 875 w przestrzeni 20 kwadr. sążni.

3. parceli grunt. 995 pastwisko objętości 81 kwadr. sążni.

4. parceli grunt. 996 roli przestrzeni 392 kwadr. sążni.

5. parceli grunt. 997/1 ogrodu przestrzeni 137 kwadr. sążni.

6. parceli grunt. 997/2 roli przestrzeni 1 morg i 913 kwadr. sążni.

7. parceli grunt. 1018 pastwisko przestrzeni 162 kwadr. sążni.

8. parceli grunt. 2975 łąka przestrzeni 1367 kwadr. sążni.

9. parceli gruntów. 2976/1 roli przestrzeni 716 kwadr. sążni.

10. parceli grunt. 2976/2 pastwisko przestrzeni 223 kwadr. sążni.

11. parceli grunt. 2977 rola przestrzeni 138 kwadr. sążni.

12. parceli grunt. 2979 łąka przestrzeni 476 kwadr. sążni.

13. parceli grunt. 2980 rola przestrzeni 251 kwadr. sążni.

14. parceli grunt. 3216 łąka przestrzeni 58 kwadr. sążni.

15. parceli grunt. 3217 łąka przestrzeni 125 kwadr. sążni.

16. parceli grunt. 3218 łąka przestrzeni 32 kwadr. sążni.

17. parceli grunt. 3219 rola przestrzeni 1563 kwadr. sążni.

18. parceli grunt. 3220 łąka przestrzeni 24 kwadr. sążni.

19. parceli grunt. 3221 łąka przestrzeni 125 kwadr. sążni.

20. parceli grunt. 3253 łąka przestrzeni 198 kwadr. sążni.

21. parceli grunt. 3254 łąka przestrzeni 37 kwadr. sążni.

22. parceli grunt. 3255 rola przestrzeni 245 kwadr. sążni.

23. parceli grunt. 3256 pastwisko przestrzeni 353 kwadr. sążni.

24. parceli grunt. 5257 rola przestrzeni 627 kwadr. sążni.

25. parceli grunt. 5258 łąka przestrzeni 73 kwadr. sążni.

26. parceli grunt. 5259 łąka przestrzeni 292 kwadr. sążni.

27. parceli grunt. 3260 łąka przestrzeni 199 kwadr. sążni.

28. parceli grunt. 4463 łąka przestrzeni 176 kwadr. sążni.

29. parceli grunt. 4464 rola przestrzeni 1 morg 6 kwadr. sążni.

30. parceli grunt. 4467 pastwisko przestrzeni 12 kwadr. sążni.

31. parceli grunt. 4472 łąka przestrzeni 176 kwadr. sążni.

32. parceli grunt. 4474 pastwisko przestrzeni 93 kwadr. sążni.

33. parceli grunt. 4475 rola przestrzeni 13 kwadr. sążni.

34. parceli grunt. 4480 rola przestrzeni 840 kwadr. sążni.

35. parceli grunt. 4481 rola przestrzeni 6 morg. 1508 kwadr. sążni.

36. parceli grunt. 4484 łąka przestrzeni 700 kwadr. sążni — dotąd przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiących, c. k. sądowi powiatowemu w Jaworowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt uzupełnić się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 czerwca 1886 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 czerwca 1886 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich — którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego nowego ciała tabularnego wpisane być mają, a przy założeniu nie zostały wciągnięte, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Jaworowie swoje oznajmienie do dnia 1 września 1886 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1886.

L. 3075.

(3899 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fedora Kicoluka z Bani berezowskiej, że w sprawie c. k. uprz galic Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw niemu o 100 złr. aw., ustanowiony został dla niego kuratorem ad actum p. Henryk Szeib, c. k. notaryusz w Peczeniżynie i temuż tusąd. uchwała z dnia 11 listopada 1882 l. 5585 doręczona została, że przeto temuż jako kuratorowi, wszystkie — do obrony służące środki dostarczyć ma, lub innego obrać sobie rzecznika i o tem sąd tutejszy zawiadomić.

C. k sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 15 kwietnia 1886.

L. 3507

(3269 3—3)

C. k. sąd powiat. miej. deleg. podaje do wiadomości, że w sporze Walentego Stańczyka przeciw Feliksowi Szałko o oddanie gruntu w Szynwałdzie termin do rozprawy ustnej na dzień 7 czerwca 1886 godzinę 10 przed południem naznaczył, a dla niewiadomego z pobytu pozwanego ustanowił kuratorem adw. dra Mikucińskiego z substytucyą adw. dra Malawskiego.

Tarnów, 20 kwietnia 1886.

L. 2219.

(3819 1—3)

C. k, sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 21 listopada 1886 zmarła w Rudnikach Helena Łabuda z pozostawieniem majątku i kodycylu pisemnego z daty Rudniki 17 grudnia 1875 do którego to spadku między innymi także i córka zmarłej Anna Jarosz jest powołaną.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny Jarosz nie jest znanem, przeto wzywa się ją, by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu celem oświadczenia się do powyższego spadku w sądzie się zgłosiła lub pełnomocnika swego wskazała, gdyż w przeciwnym razie oświadczenie to jej imieniem ustanowionego dla niej kuratora Marcina Łabudy z Rudnik odebranem, rozprawa spadkowa ukończoną a jej scheda aż do jej śmierci lub uznania ją za zmarłą w depozycie sądowym zachowaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Mościska, 11 marca 1886

L. 33023.

(3925 1—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya reambulacyjna względem założenia drugiego toru na linii Grybów-Nowy Sącz. kolei Tarnowsko-Leluchowskiej, rozpocznie swoją czynność dnia 22 czerwca 1886 w Grybowie i trwać będzie bez przerwy aż do zupełnego ukończenia.

Wykazy gruntów, które w tym celu zajęte być mają, będą z dotyczącemi planami wyłożono w urzędach gminnych w Grybowie, Siotkowej, Białej wyżnej, Ptaszkowej, Cieniawie, Mszalnicy, Mystkowie, Kamionce wielkiej, Jamnicy, Zawadzie i w Nowym Sączu, tudzież u przełożonych obszarów dworskich w Siotkowej i Zawadzie przez dni 14 do publicznego przejrzenia i ogłoszane też będą w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu mogą być zarzuty wniesione w przeciągu 14 dni we właściwem c. k. Starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 maja 1886.

Licytacye.

L. 7829.

(3998 1—3)

Celem wydobycia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego w likwidacyi w kwocie 11 rat po 15 zł 65 ct. i resztującej sumy 218 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 118 w Horodzowie położonej, wyk. hip. l. 120 w całości zaś wykazem hipotecznym l. 118 w połowie objętej, dłużnika Hrynia Kuten własnej, w trzech terminach, a to dnia 21 czerwca i 19 lipca 1886, każdym razem o godzinie 3 po południu tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 23 sierpnia 1886 także niżej ceny szacunkowej

Cena wywołania 204 zł. 35 ct.

Zakład 20 zł.

Reszta warunków w tusądowej registraturze.

C. k. sad powiatowy
Rawa, 30 września 1885.

L. 3516.

(3981 1—3)

W dniu 5 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Wołcza dolna, powiatu staromiejskiego, Jana i Berty de Steinkühl, tudzież Gizeli z Steinkühlów Witorowej własnych, na rzecz galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia wierzytelności 35158 zł. 45 ct. austr. wal z przyn.

Cena wywołania wynosi 73950 zł. aw.

Zakład 3700 zł. aw.

Dobra te sprzedane zostaną także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej sumy 65000 zł.

Gdyby dobra te przy powyższym terminie licytacyjnym przynajmniej za cenę 65000 zł. a. w. sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia dalszych ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 6 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed połud. z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzyby prawa rzeczowe na tych dobrach po dzień 17 maja 1885 nabyli, lub którzyby uchwały weale lub w czasie właściwym nie mogły być doręczone do rąk kuratora adw. dr. Witza i niniejszym edyktem.

Sąd obwodowy
Sambor, 21 kwietnia 1886.

L 7376.

(3984 1—3)

Dnia 11 października i 15 listopada 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 536/198, 547/199 i 744/200 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego niestanowiących w sprawie Józefa Silneira przeciw Józefowi Wolfowi Zuckerberg pto 618 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 2014 zł. 87 ct.

Wadyum 202 zł. aw.

Przy tych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby tych realności na pierwszych dwóch terminach nie sprzedano, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 16 listopada 1886 o godz 9 rano w biurze V., na który wzywa się wszystkich wierzycieli pod rygorem § 148 post. sąd. przewidzianym.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowionym został adw dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 30 marca 1886.

L. 526

(3946)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady sekretarza przy Wydziale powiatowym w Husiatynie rozpisuje się niniejszem konkurs. Płaca roczna wynosi 850 zł. chcący się ubiegać o tę posadę winni wnieść swoje podania własnoręcznie pisane i zaopatrzone w dowody wieku uzdolnienia i odbytej praktyki urzędowej, jak niemniej świadomości obu krajowych języków w mowie i w piśmie najdalej do dnia 25 czerwca 1886 r. i adresować do Prezydyum Wydziału. Posada ta zostanie nadaną na rok jeden prowizorycznie.

Z Wydziału powiatowego
Husiatyn, dnia 28 maja 1886.
Prezes: Paygert

Konkurs

na posadę kancelisty czyli pomocnika przy Wydziale powiatowym w Husiatynie, płaca roczna wynosi 350 złr. chcący ubiegać się o tę posadę winni wnieść swoje podania własnoręcznie pisane i zaopatrzone w dowody wieku i uzdolnienia do dnia 25 czerwca 1886 i adresować takowe do Prezydyum Wydziału w Husiatynie. Posada ta zostanie nadaną prowizorycznie na rok jeden.

Z Wydziału powiatowego
Husiatyn, dnia 28 maja 1886.
Prezes: Paygert.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów plaszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rzniętego lub grawirowanego, **wysokie (flety)** gładkie rznięte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane.

Original Extractum Joh. Hoffii

Przeszło milion znakomitych skutków leczniczych od 40 lat istnienia udowodniło skuteczność tego ekstraktu*) a dalszy dowod stanowią pojawiające się codzień we wszystkich dziennikach podziękowania za wyleczenie.

Tylko prawdziwe z marką ochronną

Ostrożność przy nabyciu.

Należy żądać we wszystkich aptekach Original Extractum Malti Johann Hoffii zaopatrzone z oryginalną marką ochronną (wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa).

*) **Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego** jest szczególnie dobrze smakującym napojem, najlepszym ulgę sprawiającym i życie przedłużającym środkiem dla suchotników, cierpiących na piersi, żołądek i płuca, dla rekonwalescentów po odbytych ciężkich chorobach, przy zastarzałych cierpieniach, hemoroidach, słabościach kobiecych i szkrofułach. *) **Słodowa czekolada zdrowia** skutkuje w braku krwi, schudnięciu, osłabieniu, nerwowości, bezsenności i braku apetytu. **Koncentrowany ekstrakt słodowy** jest unikatem w cierpieniach piersiowych, płucowych, gardlanych, kataralnych, kurczowych, kokluszu, i szkrofulicznych u dzieci. **Cukierki piersiowych z ekstraktu słodowego** (owinięte w papierze niebieskim) zwilżają i zwalniają flegmę w razie kaszlu, chrypki, i cierpień organów oddechu.

Podziękowanie za wyleczenie z Wiednia.

Do wynalazcy leczniczo-pożywnych fabrykatów zdrowia z ekstraktu słodowego

Jana Hoffa

w Wiedniu i Berlinie, Grabcn, Braunersstrasse nr. 8.

Wiedeń, II. Taborstrasse 79 dnia 9 kwietnia 1886. Od lat 10 cierpię na astmę, połączoną z czasowym bolesnym kaszlem. **Od lat próbowałem wszystko, lecz bez skutku.** Były dnie a nawet tygodnie, w których **z osłabienia zmuszony byłem pozostać w łóżku; męczyły mię kaszel, bole w piersiach, brak oddechu, snu i apetytu. Kupiłem 12 flaszek pańskiego oryginalnego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i pańską Jana Hoffa słodową czekoladę zdrowia, po których użyciu uczułem już ulgę. Bole, które mi dokuczały w oddechu, zmniejszyły się, sen i apetyt powróciły i powracałem znacznie do sił. Co za pociecha dla mnie, że znalazłem środek, który zmniejsza moje cierpienia.** Za błogie skutki pańskiego wynalazku jestem panu nieskończenie wdzięczny m.

Józefina Brauner, właścicielka kawiarni w Wiedniu II. Taborstrasse nr. 79.

Jego Mość król. Saksonii: Pańskie Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego sprawia królowej matce znakomity skutek.

Główne składy we Lwowie: u P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego H. Blumenfelda, apt., Karola Bałłabana dalej w aptekach pp. Kochanowskiego, Sklepińskiego i Wewiórskiego we Lwowie; w BIAŁEJ; u A. Blumenthala, Johanny apt.. i R. Kanoka; w BOCHNI u J: Michnika; W BRODACH u Kulaka, Redera, Witosławskiego aptek; w BRZEZANACH: u A. Dursta apt. w BUCZACZU; u L. Neumanna; w CZORTKOWIE: u L. Nossa, apt; w CZERNIOWCACH: u J. Schnischa, A. Bayer, A. Tabakara; w DROHOBYCZU: u J. Aichmüllera, W. Raczka, apt.; Jabłońskiego; w GORLICACH u Szymona Birn; w GRÓDKU: u A Lippus; w GRZYMAŁOWIE: u Juliusza Woltman; w HALICZU: u J. Ormezowskiego apt. w JAROSŁAWIU u J. Rohma, A Wisłoc ego. apt., S. Ellenberga; w KOŁOMYI u J. Sidorowicza, apt.; w KRAKOWIE: u K. Wiszniewskiego J. Trauczyńskiego W. Redyka. P. Krokiewicza, E. Stockmana apt.; Jana Janigi, Edw. Fuchsa, W Fenza; w MONASTERZYSKACH: u P. Döglera, Juliana Motrycza apt., w NOWYM SĄCZU: u W. Filipka apt.; J. Grossbarda; w PRZEMYŚLU: u M. Kruga, w RZESZOWIE: Schaitera i sp. Karpińskiego apt,; w SAMBORZE: u J. Aleksiewicza apt, w STANISŁAWOWIE: u A. Amirwicza, J. Macura,, aptek.; w STRYJU: u Chulbazanego apt; w TARNOPOLU: u H. Kabane F Jamrogiewicza, L. Fleischmanna apt.; w ZŁOCZOWIE, Józefa Gold. Dalej w aptekach: w Biale, Bochni, Borszczowie, Borysławiu, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Chodorowie, Chrzanowie, Czortkowie. Czerniowcach, Dembicy, Dobromilu, Dolinie, Drohobyczu. Dukli, Gródku, Haliczu, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Jeziernie, Kałuszu, Kołomyi, Kopeczyńcach, Krakowie, Krośnie, Krynicy, Krystynopolu, Kuttach, Lwowie, Mielcu, Mikulińcach, Monasterzyskach, Nowym Sączu, Oświęcimie, Podgórzu, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanch, Przeworsku, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sanoku, Sieniawie, Skolem. Sokalu Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Uhnowie, Wadowicah, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie i Żółkwi.

Pierwsza, prawdziwa, lecznicza i ciało wzmacniająca Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia (dla cierpiących na brak krwi, bladaczkę, suchoty, brak apetytu bezsenność) został podczas 40 letniego istnienia 64 razy odszczególnioną. Francuskie, angielskie i inne czekolady nie dokazały w kierunku utrzymywania i uzyskania utraconego zdrowia, tych skutków; co Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia. Słodowa czekolada zdrowiaJana Hoffa nie powinna więc brakować w żadnem domostwie. 3826 2-4

Rozpowszechnione na całej kuli ziemskiej 27.000 miejsc sprzedaży. Polecone przez 400 zakładów leczniczych i 10.000 lekarzy. Setki tysięcy osób uzyskało utracono już zdrowie.

Pierwsza, prawdziwa, lecznicza i ciało wzmacniająca Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia (dla cierpiących na brak krwi, bladaczkę, suchoty, brak apetytu i bezsenność, została 40 letniego istnienia 64 razy odszczególnioną. Francuskie, angielskie i inne czekolady nie dokazały w tym kierunku utrzymywania i uzyskania utraconego zdrowia tych skutków co Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia. Takowa nie powinna więc brakować w żadnym domostwie.

64 najwyższych odszczególnień od czasu 40 letniego istnienia. Przez wielu cesarskich, królewskich i książęcych lekarzy przybocznych polecona i używana.

Uznaną powszechnie za najlepszą

Masę do zapuszczania podłóg

polecają:

Hübner & Hanke

we Lwowie. 3373

Dostać można:

We Lwowie u nas, Rynek 38 i we wszystkich znaczniejszych handlach, na prowincyi:

W BOCHNI u p. J. Michnika.
„ BORSZCZOWIE u pni Ol. Armatys.
„ BRODACH u pp Witkowski & Sp.
„ „ u p. W. Adamowicza.
„ BRZEŻANACH u pni B. Wrońskiej,
„ BUCZACZU u p. J Neumanna.
„ BUSKU u p. M. Goldhabera.
„ CHODOROWIE u p. F. Marxa.
„ CZERNIOWCACH u p A. Bayera.
„ „ u p. W Augustynowicza.
„ „ u p. St. Kurmańskiego.
„ „ u p. Ign. Schnircha.
„ CZORTKOWIE u p. S Kosteckiego.
„ DEMBICY u p. S. Serednickiego.
„ DOLINIE u p. M. Kirschena.
„ DROHOBYCZU u pni G. Herschdörfer.
„ „ u p. L Saldörfera.
„ GORLICACH u p. S. Muszyńskiego.
„ GRODKU u p. A. Lipusa.
„ HUSIATYNIE u p. A. Danielewicza.
„ JAROSŁAWIU u p. O Strassberga.
„ „ u p. A. Tumidajskiego.
„ „ u p. K. Zabłotnego.
„ JASLE u pp. J. Pollaka i Syna.
„ KAŁUSZU w Towarzzystwie spożywczem.
„ KAMIONCE ST. u p. J. Sklenki.
„ KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera
„ KOŁOMYI u pp J. Różańskiego i Sp.
„ „ u p. J. Romanowicza.
„ KOPECZYNCACH u p. N. Pozamenta.
„ KOSSOWIE u p. M. Kamila
„ KRAKOWIE u p. J. Barberowskiego.
„ „ u p S. F. Fischera.
„ „ u p: H. Fritscha.
„ KROSNIE u p. J. Lazarowicza.
„ ŁANCUCIE u p. J. Cętnarskiego.
„ „ u p. G. Danielewicza.
„ LEŻAJSKU u p. S. Pomeranza.
„ LISKU u p. R. Barańskiego.
„ MIELCU u pp. J. Dembickiego i syna.
„ MIKULINCACH u pni E. G Grosmann.

W MONASTERZYSKACH u p. M. J. Szpils.
„ MOSCISKACH u p. Frz. Lebdy.
„ MYSLENICACH u pp. J Guttmanna i syna.
„ NADWÓRNIE u p. J. Kisielewskiego.
„ NOWYM SĄCZU u p. K. Millera.
„ „ u p. J. Kostkiewicza.
„ PODHAJCACH u pp. J. Zimmta spadkobierców.
„ PRZEMYSLU u. p. M. Kozłowskiego.
„ „ u p. M. Kruga.
„ „ u p. A. Faliszewskiego.
„ „ u. p. M. O. Gausa.
„ RADOWCACH u pni L. Sonnenreich.
„ ROHATYNIE u. p. F. Marxa.
„ „ w Narodnej Torhowli.
„ RZESZOWIE u p. E. G. Neugebauera.
„ „ u F. Jaśkiewicza.
„ SAMBORZE u p. A Kromera.
„ SANOKU u p. R. Bartha.
„ „ u p. J. Rynczarskiego.
„ SERECIE u p. J. Dempniaka wdowa.
„ SIENIAWIE w Towarz. spożywczym.
„ SKALE u p. J H. Kohna.
„ SNIATYNIE u p. E. Böhma.
„ STANISŁAWOWIE u p. K. Jonasa.
„ STARYM SĄCZU u p. A Esena.
„ STRYJU u pp. Lechickiego i Kosterkiewicza.
„ SUCZAWIE u p. M. Ilnickiego.
„ „ u p. J. Szymonowicza.
„ TARNOPOLU u p. H. Skowrońskiego.
„ TARNOWIE u pp. W. Müldnera i Spł.
„ „ u p. Tad. Scharfa.
„ Tłumaczu u p. J. Hubschmanna.
„ Tłusten u p. W. Budziszewskiego.
„ TURCE u p. W. Kuczyńskiego
„ TYSMIENICY u p. J. Zamichowskiego.
„ WADOWICACH u p A. Pohla.
„ ZALESZCZYKACH u p. H. Sanockiego.
„ ZŁOCZOWIE u p. F. Kordeckiego.
„ ŻÓŁKWI u p. F. Olearczyka.
„ ŻYWCU u p. A Pawlukiewicza.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya. — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.** (2347 9—?)

Środki do desinfekcyj:

KWAS karbolowy w kryształach,
KWAS karbolowy w płynie,
WAPNO karbolowe,
PROSZEK karbolowy,
WAPNO chlorowe,
PROSZEK desinfekcyjny,
WAPNO fenilinowe,
SIARKAN (witriol: żelaza,
DWUSIARCZAN wapniowy,
ANTIBAKTERION.

Środki przeciw owadom i molom:

PROSZEK perski owadogubny,
PROSZEK „Zacherla"
PROSZEK zamorski „Andela",
TYNKTURĘ na owady,
KAMFORĘ,
PIEPRZ biały, (3399 8—?)
NAFTALINĘ,
PAPIER na mole,
PAPIER na muchy,
LEP na muchy,

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

W największym wyborze

po najniższych cenach

kapy trykotowe, pikowe białe i kolorowe, kocyki na łóżka, kołdry szyte, zapałowe z wełnianego i jedwabnego atłasu, we wszystkich kolorach, oraz **materye włosienne**

poleca magazyn

F. Knauera i Syna

pod „złotym Lwem" 3463 3-4

we Lwowie plac Kapitulny.

1446 11-?



Główny skład we Lwowie Wiktor Goldbaum, ul. Karola Ludwika

Skład w Stanisławowie Jan Macura

Kraków

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wergera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw.